

WYDAWNICTWO OKRĘGOWEJ
IZBY RADCÓW PRAWNYCH W GDAŃSKU

Gdański

NR 2/2015 (2)

Biuletyn Radcowski



PIKNIK Z OKAZJI
DNIA RADCY PRAWNEGO

Ślubowanie
Radców
Prawnych

8

Spotkanie Bliźniaczych Izb
Prawniczych – Twinning Meeting
2015

10

Posiedzenie
CCBE
Gdańsk

12



Koleżanki i Koledzy, Drodzy Czytelnicy

Jak ten czas szybko leci. Wydaje się, że zaledwie wczoraj zakończyliśmy prace związane z uruchomieniem naszego biuletynu i oddaniem Wam do lektury pierwszego numeru, a to już upływa kwartał i czas na następny. Odnotowaliśmy w tym okresie mnóstwo naszych radcowskich wydarzeń, zarówno o charakterze lokalnym, jak i ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym.

Tak, międzynarodowym, gdyż w maju zorganizowaliśmy, z sukcesem, doroczne spotkanie europejskich zaprzyjaźnionych izb prawniczych, tzw. Twinning Meeting Gdańsk 2015. W ramach tego spotkania gościliśmy przedstawicieli samorządów prawniczych z Belgii, Francji, RFN, Wielkiej Brytanii, Włoch, a także Białorusi i Ukrainy.

Drugą imprezą międzynarodową była sesja plenarna Rady Adwokatury i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE), która odbyła się w Gdańsku w dniach 28-31 maja. Uczestników tej sesji i zaproszonych gości witałem w Waszym imieniu w Dworcu Artusa. Tekst mojej mowy powitalnej zamieszczamy w biuletynie. Bardzo miłą i udaną imprezą był II Pomorski Rajd Radców Prawnych. Dopisały humory, a nawet pogoda, niezbyt łaskawa tej wiosny, uśmiechała się do nas prawie przez cały czas rajdu.

Wspaniałym i wzruszającym wydarzeniem było ślubowanie całego zastępu nowych radców prawnych. Ślubowało 180 osób, a impreza odbyła się w ciekawych, nowoczesnych wnętrzach Europejskiego Centrum Solidarności.

Nasze zawodowe święto, wchodzące na stałe do tradycji radcowskiej, a więc Dzień Radcy Prawnego, uczciliśmy i zaznaczyliśmy wspólnym spotkaniem w Borodzieju. Na leśnej polanie było podobno około 300 osób. Wraz z zespołem Kubryk śpiewaliśmy szanty, były gry i zabawy, bursztynowy napój i co nieco do napoju.

Z ważnych spraw zawodowych zwróćcie proszę uwagę na nowy Kodeks Etyki Radcy Prawnego (wszedł w życie z dniem 1 lipca 2015 roku) oraz Regulamin wykonywania zawodu radcy prawnego, uchwalony na posiedzeniu KRRP w dniu 13 czerwca 2015 roku.

Zachęcam do odwiedzania naszej nowej i znacznie ciekawszej strony internetowej. Znajdziecie na niej podstawowe informacje o działaniach samorządu, zarówno na naszym okręgowym szczeblu, jak i na szczeblu krajowym.

Serdecznie Was pozdrawiam i tym, którzy jeszcze nie zakończyli urlopów, życzę wspaniałych wakacji.

Jerzy Mosek dziekan

Koleżanki i Koledzy

Pprzed Wami drugi numer Gdańskiego Biuletynu Radcowskiego. Dziękujemy wszystkim tym, którzy pozytywnie ocenili numer pierwszy. Były też i uwagi krytyczne, ale zawsze bardzo konstruktywne. Naturalnie, będziemy je uwzględniać. Czasopismo ukazuje się wciąż w formie elektronicznej, mamy jednak nadzieję, że nie będzie to przeszkodą dla Czytelnika.

Czekamy nieustannie na propozycje tytułu naszego czasopisma, podkreślając że obecny ma charakter tymczasowy. Zawsze aktualna pozostaje prośba o nadsyłanie materiałów do biuletynu. Zachęcamy do tego nie tylko naszych radców prawnych i aplikantów, ale także wszystkich uczestników przestrzeni sprawiedliwości.

Wbieżącym numerze zwracam szczególną uwagę na treść rozmowy z Panią Prezydent CCBE Marią Ślęzak. Obejmuje ona nie tylko ocenę tegorocznych obrad CCBE w Gdańsku, ale wiele interesujących nas wszystkich spraw: przyszłość usług prawnych i zawodu prawnika, fundamentalne wartości naszego zawodu, kształcenie wstępne i ustawiczne radców prawnych. Zbigniew Szychowski wspomina początki organizacji radców prawnych – lektura obowiązkowa. Z relacji sportowych, zwracam uwagę na świetnie napisaną notę z udziału reprezentacji naszej izby w Biegu Rzeźnika. Dla wrażliwych na piękno krajobrazu, przygodę i artystyczne ujęcia czeka spotkanie ze zdjęciami Anny Kłosowskiej.

Zespół redakcyjny

WYDAWCA:

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku
ul. Nowe Ogrody 35, 80-803 Gdańsk
tel.: 058 305-20-78
tel./fax: +48 (prefix) 058 302 97 28
e-mail: oirp@oirp.gda.pl
Konto bankowe:
Bank Zachodni WBK S.A. I O/Gdańsk
50 1090 1098 0000 0000 0901 6183

REDAKCJA:

Bartosz Szolc-Nartowski (redaktor naczelny), Magdalena Witkowska, Anna Kluczek-Kollár, Zbigniew Szychowski, Juliusz Cybulski, Marcin Czugan
RADA PROGRAMOWA I NAUKOWA:
SSA Anna Skupna – Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, dr. hab. prof. UG
radca prawna Anna Machnikowska – Uniwersytet Gdański, radca prawny
Jerzy Mosek – dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku,
dr hab. prof. UG Oktawian Nawrot – Uniwersytet Gdański,
SSO dr Przemysław Banasik – Prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku,
prok. Dariusz Różycki – Prokurator Okręgowy w Gdańsku,
prok. Ireneusz Tomaszewski – Prokurator Apelacyjny w Gdańsku

ul. Nowe Ogrody 35, 80-803 Gdańsk
e-mail: oirp@oirp.gda.pl

DTP

Orange Web Media

Gdański Biuletyn Radcowski nr 2/2015 (2)

1. Słowo Dziekana	str. 2	8. Sport	str. 28-44
2. Słowo Redakcji	str. 3	<ul style="list-style-type: none"> Adventure Racing – czyli rajdy przygodowe I Rajd Przygodowy OIRP w Gdańsku – 5.09.2015 Gdańscy radcowie w Biegu Rzeźnika 2015 Udział reprezentacji Izby w VI Halowych mistrzostwach Polski w Piłce Nożnej, Kielce 16-19.04.2015 Reprezentacja piłkarska OIRP Gdańsk - start w VII Piłkarskim Turnieju Środowisk Prawniczych, Sopot 20.06.2015 Starty reprezentacji biegowej Izby Ultra Radcowie - Trójmiasto Gdańscy radcowie prawni na Mistrzostwach Polski Prawników w triathlonie – Bydgoszcz, 12.07.2015 Zapowiedzi imprez <ul style="list-style-type: none"> XIV Ogólnopolskie Mistrzostwa Polski Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie w Sopocie, 20-23.08.2015 r. XXVI Spartakiada Prawników, Warszawa, 9-13.09.2015 r. 	
3. Zbigniew Szychowski, O początkach organizacji samorządu radców prawnych	str. 3	9. Turystyka	str. 44-48
4. Z życia izby	str. 8-25	<ul style="list-style-type: none"> Wspomnienia i relacje <ul style="list-style-type: none"> Kurs na Łebę czyli II Pomorski Ogólnopolski Rajd Pieszy Radców Prawnych, 21-24 maja 2015 Piotr Szudejko, Wyprawa na Denali (6168 m n.p.m.) Zapowiedzi imprez <ul style="list-style-type: none"> 9.3.1 XII Ogólnopolski Rajd Bieszczadzki Radców Prawnych, 30.09-04.10.2015 r. 	
<ul style="list-style-type: none"> Ślubowanie Radców Prawnych Spotkanie Bliźniaczych Izb Prawniczych – Twinning Meeting 2015 Posiedzenie CCBE – Gdańsk, 28-30.05.2015 Rozmowa z Prezydent CCBE Marią Ślęzak Przemówienie dziekana J. Moska na sesji plenarnej CCBE Piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego Informacje z posiedzeń Rady Konkurs Baltic Moot Court Salon mediatora Spotkania muzyczne chóru gdańskiej izby Szkolenia <ul style="list-style-type: none"> Szkolenie cykliczne radców prawnych Najbliższe szkolenia OIRP Gdańsk Szkolenia dla radców prawnych zamieszkałych w Elblągu Szkolenia Centrum Kształcenia Ustawicznego KRRP Nadchodzące wydarzenia Niebieski parasol 14-19.09.2015 		10. Fotografia	str. 49-51
5. KRRP	str. 26	<ul style="list-style-type: none"> Anna Kłosowska, Moja subiektywna Ameryka 	
<ul style="list-style-type: none"> Nowy Kodeks Etyki Radcy Prawnego oraz Regulamin wykonywania zawodu 		11. Komunikacja i marketing usług prawniczych	str. 52-53
6. Aplikanci	str. 26-27	<ul style="list-style-type: none"> M. Pawłowska, Jak stworzyć skuteczną komunikację i marketing online dla kancelarii prawnej na lata 2015-2018 	
<ul style="list-style-type: none"> Podsumowanie pomocy Towarzystwu im. Św. Alberta Nagroda w postaci togi 		12. Dział naukowy	str. 54-55
7. Seniorzy	str. 27	<ul style="list-style-type: none"> Przegląd publikacji <ul style="list-style-type: none"> M. Balwicka-Szczyrba, Korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych - właścicieli urzędzeń przesyłowych, Warszawa 2015, s. 446 Przegląd orzecznictwa 	

Już przed 1982 r. oddolne dążenie radców prawnych do stworzenia samorządu było silne. Pamiętać trzeba, iż była to najliczniejsza grupa zawodowa spośród zawodów prawniczych. Radcowie pochodzili głównie z zawodów: sędziowskiego i prokuratorskiego. Wiązało się to z tym, iż radcowie prawni mieli znacznie wyższe uposażenia. Wymiar zatrudnienia na pełnym etacie wynosił 2/5 czasu, reszta przeznaczona była na naukę oraz rozprawy. W tym czasie można też było obsługiwać kilka innych podmiotów. Ponadto bez zgody pracodawcy radcowie prawni mogli mieć w sumie 1,5 etatu, a także zlecenia. W tej grupie zawodowej było również szereg byłych adwokatów, którzy po „zabraniu” adwokaturze obsługi prawnej tzw. jednostek gospodarki uspołecznionej przeszli na radcostwa. Fakt, że byli i radcy prawni tylko po ukończonych studiach prawniczych. Dotyczyło to „starych” radców prawnych z lat tuż powojennych, gdy brakowało rozpaczliwie ludzi z wykształceniem prawniczym. Bardzo długo adwokatura wypominała to radcom prawnym, chcąc umniejszyć wartość zawodową tego nowo tworzącego się zawodu.

Rola radców prawnych w latach powojennych do lat osiemdziesiątych była – dla kształtowania zarówno praworządności, jak i świadomości prawnej firm i ich załóg – bardzo długo niedoceniana. Prawnik „gospodarczy” był w oczach adwokatów, a nawet sędziów „gorszym” prawnikiem. A tymczasem, prócz obsługi prawnej wykonywanej w ramach umów o pracę czy umów zlecenia, radcowie prawni społecznie pomagali różnym osobom (najczęściej pracownikom obsługiwanych podmiotów), pisali za obsługiwane firmy oficjalne pisma, podania. Szczególnie pomocni byli w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, małych zakładach produkcyjnych, gdzie często prezes czy dyrektor mieli niższe wykształcenie zawodowe.

Znajomość prawa gospodarczego oraz społecznikowskie zacięcie radców prawnych spowodowały, że radcowie prawni stali się w okresie przemian ustrojowych najbardziej prężną grupą zawodową wśród prawników, nie bali się wyzwać rynku, pierwsi zakładali spółki prawa handlowego, komercjalizowali przedsiębiorstwa, uczyli obrotu wekslowego, prawa bankowego itd. Zaś w czasie strajków i w okresie późniejszym byli doradcami prawnymi związków

Zbigniew Szychowski, O początkach organizacji samorządu radców prawnych

zawodowych. Poczucie swojej wartości i „niemieszczenie się” już przy wykonywaniu pomocy prawnej w ograniczonych ramach stosunku pracy, powodowało dążenie do zmiany tego stanu rzeczy i doprowadzenie do uzyskania statusu wolnego zawodu oraz do samorządności zawodowej na wzór samorządności adwokackiej. Podległość arbitrażowi gospodarczemu stała się w pewnym okresie – jeszcze przy końcu lat siedemdziesiątych – nie do wytrzymania.

Listy radców prawnych prowadziły Okręgowe Komisje Arbitrażowe. Właściwie trzeba pamiętać, iż nie było – tak jak obecnie – stałego miejsca na liście. Tzw. j.g.u. zgłaszały swojego radcę prawnego do Państwowego Arbitrażu Gospodarczego i wtedy wpisywany był jako radca działający w danej jednostce. Nie było zawodu radcy prawnego, a stanowisko radcy prawnego w konkretnym zakładzie pracy.

Arbitraż w znacznym stopniu ograniczał zarówno dostępność do zawodu, jak i możliwości wykonywania zawodu w innej formie niż umowa o pracę. Trudno było o aplikację radcowską. Wymagano przynajmniej trzyletniego okresu zatrudnienia, natomiast przy przyjmowaniu na aplikację często sama wiedza merytoryczna nie wystarczała, ważne były również „rekomendacje”, np. PZPR. Często na aplikację dostawano się dopiero z odwołania do Prezesa Głównej Komisji Arbitrażowej. Tak na aplikację dostałem się np. i ja, wbrew woli ówczesnego Prezesa OKA, co w dalszym okresie miało wpływ na jego stosunek do mnie, który nie pomógł w organizowaniu Izby Gdańskiej.

Jak już wcześniej wspominałem radcowie prawni stali się najliczniejszym zawodem prawniczym, podmiotów do obsługi było bardzo dużo, zarobki były niezłe, gdyż przemysł tradycyjnie więcej płacił niż administracja. Radcowie prawni zaczęli się organizować w różne grupy pozwalające na wyodrębnienie

się z innych zawodów prawniczych, na wymianę doświadczeń zawodowych, poznawanie się, podejmowanie różnych inicjatyw społecznych, prawnych, szkoleń zawodowych itp. Przy Zrzeszeniu Prawników Polskich powstawały koła radców prawnych, które organizowały spotkania i szkolenia. Radcowie prawni zjednoczeń (były to takie twory zrzeszające przedsiębiorstwa tej samej branży, np. branży okrętowej), zaczęli tworzyć grupy szkoleniowe radców prawnych przedsiębiorstw zrzeszonych w zjednoczeniu przedsiębiorstw i organizować szkolenia wyjazdowe. Prezesi Sądów Wojewódzkich i Komisji Arbitrażowych uznali, iż ze względu na specyfikę spraw gospodarczych potrzebne jest powołanie zespołów radców prawnych przy samych prezesach. Był to pewien element odrębności. Działania integracyjne podjął radca prawny dr Józef Zych z Zielonej Góry, który organizował szkolenia dla radców prawnych z całego kraju. Do Kołobrzegu przyjeżdżało nawet do 400 osób. Myśl o stworzeniu własnej, choćby częściowo samorządnej organizacji, do której należałoby przyjmowanie do zawodu, szkolenie i postępowanie dyscyplinarne, była wówczas bardzo intensywna.

Na fali sierpnia 80 r. idea samorządności stała się jeszcze bardziej żywa. Powstały dwa niezależnie od siebie Stowarzyszenia Radców Prawnych: jedno w Krakowie, drugie w Gdańsku.

W Szczecinie i Poznaniu powstał Związek Zawodowy Radców Prawnych, Sekcja Solidarności Radców Prawnych w Gdańsku. Oprócz tego działały koła przy Zrzeszeniu Prawników Polskich. To wszystko się przenikało. Wraz z kol. Brunonem Bucholzem zainicjowaliśmy powstanie Stowarzyszenia Radców Prawnych w Gdańsku. Brunon Bucholz został przewodniczącym, a ja wiceprzewodniczącym. Dążyliśmy do ochrony interesów zawodowych i przyjęcia zasad etyki wykonywania zawodu.



Jako, że stowarzyszenie krakowskie miało te same cele, powstał pomysł połączenia i utworzenia stowarzyszenia ogólnopolskiego. W Krakowie prezesem był radca prawny Jacek Żuławski. Ponieważ Gdańsk był nośną nazwą, zarząd stowarzyszenia gdańskiego postanowił, że odrzuci własne ambicje i połączy się z Krakowem, nie roszcząc pretensji do siedziby i do władz. Powstało więc stowarzyszenie ogólnopolskie. Prezesem został Jacek Żuławski, wiceprezesem Brunon Bucholz, członkiem zarządu Zbigniew Szychowski. Wówczas ruszyły prace nad projektem ustawy o radcach prawnych. Nadzór nad tymi pracami objął Minister Sprawiedliwości.

Niestety stowarzyszenie zostało zdelegalizowane na wniosek ZPP, które rościło sobie pretensje do monopolu na reprezentację prawników polskich. Po walce Stowarzyszenie zalegalizowano ponownie, pomimo stanu wojennego. Stan wojenny ograniczył formalne starania samorządowe radców. Trzeba powiedzieć, że olbrzymie poparcie dla idei samorządu radców prawnych stowarzyszenia udzieliła – w co trudno uwierzyć pamiętając późniejsze jej działania – Adwokatura. Prezes NRA Maria Budzanowska położyła tu ogromne zasługi. Solidarność i Związek Zawodowy Radców Prawnych już nie działały, pozostało tylko Stowarzyszenie i koła radców prawnych przy ZPP. Tym niemniej trwały nadal prace nad projektem ustawy co pozwoliło, że po złagodzeniu stanu wojennego w

oparciu o projekt Stowarzyszenia zespół działający przy Ministrze Sprawiedliwości przygotował oficjalny projekt ustawy. Władze państwowe – mimo wszystko – postanowiły dać początki samorządności radcom prawnym. Ostatecznie Sejm nie zlikwidował nadzoru arbitrażowego, ale istotnie go ograniczył. Samorząd uzyskał prawo uczestniczenia w komisjach – przy naborze na aplikację i egzaminie radcowskim, prowadzenie list radców prawnych, postępowanie dyscyplinarne. Tuż przed przyjęciem ustawy prezes Państwowej Komisji Arbitrażowej wystąpił przeciwko ustawie. Władze ugięły się i postanowiono wówczas, iż wpis na listę radców prawnych, organizacja aplikacji radcowskiej i prowadzenie akt radców prawnych nadal będą w gestii Arbitrażu. Ustawę uchwalono 6 lipca 1982 r.

W październiku 1982 r. powstał przy Ministrze Sprawiedliwości Komitet Organizacyjny Samorządu Radców Prawnych. Delegowanych do niego było kilkadziesiąt osób z całego kraju. Z Gdańska byli mec. Jerzy Świerczyński, Tadeusz Żurowski i Zdzisław Kminikowski. Ogromną rolę w ówczesnych pracach nad ustawą oraz organizacją samorządu odegrała radca prawny Maria Staniszkis z Warszawy. Komitet podjął uchwałę określającą ilość Izb, regulaminy wyborcze. Sami delegaci zajmować się mieli organizacją Izb. Wspomnieni delegaci z Gdańska zdecydowali, że będą działać na szczeblu krajowym, ja

zostałem pełnomocnikiem do utworzenia Izby Gdańskiej. Trzeba wiedzieć, że na organizację samorządu nie otrzymano żadnych środków finansowych czy materialnych. Działaliśmy w oparciu o własne środki wykorzystując również zaplecze w miejscach pracy.

Wraz z żoną, także radcą prawnym, w oparciu właśnie o własne środki, poświęcając czas prywatny, zacząłem ustalać roboczą listę radców prawnych pracujących w okręgu. Udało się to zrobić dzięki prezesowi Okręgowej Komisji Arbitrażowej, który udostępnił mi akta radców prawnych. Trzeba wiedzieć, że cała korespondencja pisana była na maszynie do pisania na papierze z tzw. przebitkami i przez kalkę maszynową. Nie było w tamtym czasie komputerów i kserokopiarek, zaś fotokopiarki, powielacze, czy inne urządzenia drukarskie były w okresie stanu wojennego ściśle reglamentowane, pilnie strzeżone i nieudostępniane. Podzieliłem okręg na rejony: Elbląski, Gdynię, Sopot, Gdańsk, Gdańsk 2 i tereny przyległe (Kartuzy, Kościerzyna). Zebrania rejonowe miały wybrać delegatów na Zgromadzenie Okręgowe, które miało dokonać wyboru pierwszych władz Izby. Było nas w tamtym czasie około 700 radców prawnych. W grudniu 1982 r. odbyły się dwa pierwsze zebrania rejonowe, na których wybrano pierwszych delegatów. Zebraniom towarzyszył ogromny entuzjazm. Niestety w połowie miesiąca grudnia 1982 r. powołano mnie jako prawnika do Wojskowej Grupy

Operacyjnej przy Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, gdzie miałem zająć się reagowaniem na skargi obywateli na urzędników. Była to ogromna przeszkoda w mojej działalności na rzecz organizacji samorządu. Musiałem dokonywać różnych wybiegów, by stawić się na zebrania i spotkania z radcami prawnymi i prowadzić nadal prace organizacyjne. Na szczęście z końcem marca 1983 r. zwolniono mnie z tej służby.

Pierwsze zebranie wyborcze odbyło się w maju 1983 r. Wybrano radę, dziekana, wicedziekana, sekretarza. Rada liczyła 15 osób. Dziekanem został Brunon Bucholz, ja wicedziekanem, Julian Gogacz sekretarzem. Członkami Rady m.in. Jerzy Mosek, Halina Ostrowska. Zostali wybrani delegaci na Zjazd Krajowy, członkiem KIRP został Zdzisław Kminikowski. Wybrano pierwszego Okręgowego Rzecznika Dyscyplinarnego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny i komisję rewizyjną. Pierwszym lokalem, którym dysponowaliśmy był pokój przy radcach prawnych Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego, udostępniony bezpłatnie. Po dwóch latach przenieśliśmy się do dwóch pokoi wynajętych od związków zawodowych na ul. Chodowieckiego. W drugiej kadencji w latach 1987-1991 siedziba Izby mieściła się przy ulicy Piwnej – były to trzy pokoje w wynajętym od Miasta lokalu. Od III kadencji otrzymaliśmy przydział od Urzędu Miejskiego w Gdańsku na lokal przy ul. Nowe Ogrody. Potem lokal ten wykupiliśmy.

Diekan Brunon Bucholz był człowiekiem bardzo lubianym, nie wzbudzał kontrowersji, nie wchodził w konflikty. Gdy one zaistniały – zazwyczaj ja interweniowałem. Pamiętam, że mieliśmy przykazane składać sprawozdania do Komitetu Wojewódzkiego PZPR, brać udział w podnoszeniu poziomu prawa i praworządności społecznej. Któregoś dnia wezwali dziekana na egzekutywę. Poszliśmy razem. Na sali było też dwóch adwokatów, w tym dziekan Gołata, prezes Sądu Wojewódzkiego i prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Zostaliśmy wówczas mocno zaatakowani – co to za organizacja, co spotyka się bez zezwoleń, nie zawiadania wydziału spraw wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego, nie jest zarejestrowana. Powiedziałem wówczas sekretarzowi, iż nie zna przepisów. Na co on się zachnął stwierdzając, iż może nas rozwiązać. Wówczas replikowałem, iż tak jak samorząd adwokacki – nie jesteśmy stowarzyszeniem, które podlega rejestracji. Zarzuciłem mu, że nie ma pojęcia o prawie, które tworzy sama PZPR – skoro Sejm jest emanacją tej partii. A mówiąc to, co powiedział, kwestionuje decyzje swojej partii. Taki argument przyniósł korzystny dla nas skutek. Otrzymaliśmy także wsparcie ze strony adwokatów. Co jakiś czas pojawiały się później pytania w stylu: dlaczego nie stworzyliśmy podstawowej organizacji partyjnej przy jednostce? Tłumaczyłem wtedy, że to organizacja apolityczna. Z

czasem przestali nas pytać.

W owych pierwszych latach samorządu organizowaliśmy bardzo dużo szkoleń zawodowych. Udało się także zorganizować Bal Radców Prawnych, który odbywa się corocznie.

Nie do przecenienia było zaangażowanie radców prawnych wybranych do pierwszych i kolejnych władz samorządowych w umacnianiu roli samorządu i zdobywaniu coraz szerszych praw. Należy im się ogromny szacunek. Nie mogłem wymienić wszystkich.

Późniejsze lata to dążenie do zmiany ustawy o radcach prawnych i zlikwidowania nadzoru arbitrażu. Potem nastąpiło też stopniowo rozszerzenie kompetencji radców prawnych jak i samorządu zawodowego radców prawnych, ale... „to już całkiem inna historia”.

Opracował:

Bartosz Szolc-Nartowski

Uroczystość ślubowania radców prawnych - 3 lipca 2015 r.

Uroczyste śluby złożyło 180 radców prawnych, w tym zdecydowana większość po odbyciu aplikacji radcowskiej.

„Ślubuję uroczyście w wykonywaniu zawodu radcy prawnego przyczynić się do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki zawodowe wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości” - zabrzmiały słowa roty ślubowania.

Ślubowanie odebrał Dziekan Rady OIRP w Gdańsku mec. Jerzy Mosek.

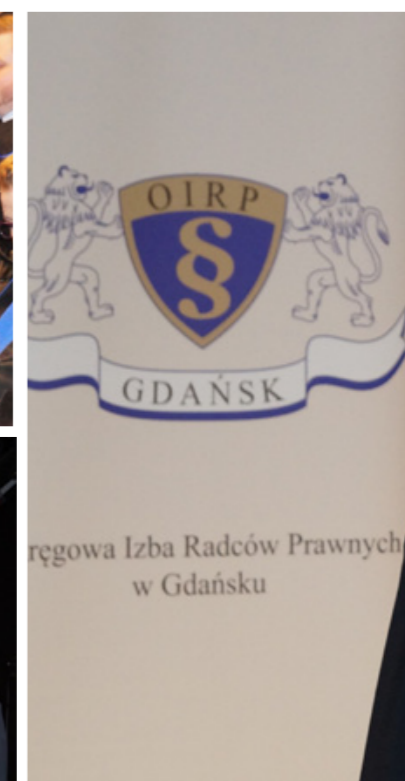
W mowie gratulacyjnej Dziekan podkreślił znaczenie trudu poniesionego podczas odbywania aplikacji, wierząc, że przyniesie to dobre owoce podczas wykonywania zawodu. - Jest nas coraz więcej - zaznaczył. - Wprawdzie nie mamy szans dogonienia Warszawy, ale jesteśmy w czołówce.

„Świeżo upieczeni” radcowie prawni złożyli wyrazy wdzięczności i podziękowania skierowane do Dziekana, członków prezydium, kierownika szkolenia aplikantów, pracowników Izby oraz wszystkich osób zaangażowanych w organizację i prowadzenie aplikacji.

Osoby, które z najwyższymi notami złożyły egzamin radcowski, otrzymały nagrody w postaci togi radcowskiej ufundowanej przez firmę Telimena SA. Nagrody ufundowały także Woltes Kluwer oraz C.H. Beck.

Pozostały jedynie formalności...

Uroczystość odbyła się we wnętrzach Europejskiego Centrum Solidarności.



Twinning Meeting 2015

COROCZNE SPOTKANIE PRAWNIKÓW ZAPRZYJAŻNIONYCH IZB (BARCELONA, ERLANGEN, EXERTER, LEUVEN, RENNES, VERONA, GDAŃSK) ODBYŁO SIĘ W TYM ROKU W GDAŃSKU, W DNIACH 14-17 MAJA.

Tematem przewodnim spotkania były kwestie związane z prawem spadkowym, a w szczególności funkcjonowanie zasady swobody testowania i jej ograniczenia w poszczególnych porządkach krajowych.

Podczas seminarium, które odbyło się w ośrodku szkolenia gdańskiej Izby w dniu 15 maja, przedstawiciele delegacji prezentowali rozwiązania krajowe oraz „łatali sobie głowę” nad kazusem przygotowanym przez gospodarzy. Wystąpieniom towarzyszyła dyskusja i pytania z sali. W sumie trzeba podkreślić, że odrębności krajowe w dziedzinie prawa spadkowego są dość silne, a te same wydawałoby się zasady interpretacyjne różnie rozumiane.

Gośćmi specjalnymi byli prawnicy z Ukrainy i Białorusi (szczególnie liczna delegacja!), którzy również mieli swoje wystąpienia w drugiej części dnia.

Dzień następny to już zwiedzanie Starego Miasta w Gdańsku, wizyta w Europejskim Centrum Solidarności - które zrobiło szczególne wrażenie na gościach! - oraz spacer po byłych terenach Stoczni Gdańskiej. Dzień i całe spotkanie uwieńczyła uroczysta kolacja.

Trzeba dodać, że poszczególne delegacje ujawniły nie tylko znane już przecież talenty prawnicze, ale także mieliśmy okazję podziwiać piękne głosy i regionalne pieśni, zwłaszcza z Ukrainy i Włoch, choć i inne delegacje nie pozostawały w tyle.

Do zobaczenia w przyszłym roku w Erlangen!

Treść kazusu:

Zmarły popełnił samobójstwo 15 grudnia 2014 r., pozostawiając własnoręcznie podpisaną notatkę, datowaną na 14 listopada 2014 r., znajdującą się na stoliku nieopodal łóżka, na którym leżał. Notatka zawierała następującą treść: „Ja, Jan Kowal, niniejszym oświadczam, że cały swój majątek pozostawiam mojej siostrze Lidii i mojemu bratu Stefanowi.

Wszystkie szczegóły zawarte są w e-mailu wysłanym do nich w zeszłym miesiącu”.

Rzeczywiście, Jan Kowal w listopadzie 2014 r. wysłał e-mail do swojego rodzeństwa, zatytułowany „Moja ostatnia wola”. Treść wiadomości elektronicznej była następująca: „Lidii pozostawiam mój wiejski dom położony w W. z życzeniem, by na wypadek swojej śmierci zostawiła go mojemu synowi Markowi; Stefanowi pozostawiam moje mieszkanie położone w Z. oraz majątek ruchomy. Mojemu synowi Markowi pozostawiam prowadzone przeze mnie przedsiębiorstwo, moim życzeniem jest, by kontynuował działalność ojca”.

Marek uważa, że zarówno notatki, jak i korespondencji mailowej nie można traktować jako ważne dyspozycje na wypadek śmierci. Twierdzi, że na podstawie dziedziczenia ustawowego nabył cały majątek po ojcu.

Jakie będzie rozstrzygnięcie w świetle regulacji waszego kraju?

Podziękowania za udział w organizacji Twinning Meeting należą się wszystkim członkom Komisji Zagranicznej, Koleżankom i Kolegom: Ewie Jezirowskiej, Barbarze Juśkiewicz-Dobrosielskiej, Katarzynie Ludwиковskiej – także za goszczenie i opiekę nad delegacją francuską, Joanną Łojkowskiej-Paprockiej – także za goszczenie i opiekę nad delegacją francuską, Joannie Pilewskiej – także za opiekę nad delegacją z Werony, Alicji Swinarskiej-Poraj także za opiekę nad Belgami, Jarosławowi Niesiołowskiemu – także za goszczenie w domu zagranicznych uczestników Konferencji, Dorocie Rosiak, oraz Mai Skulskiej, Annie Machajewskiej, Marcie Matysie, Małgorzacie Bielenia za goszczenie i opiekę nad Białorusinami, Łukaszowi Kowalczyk, Jackowi Bendykowskiemu, Annie Bogdanis, Piotrowi Olszewskiemu, Markowi Stegienta – za goszczenie w domach zagranicznych uczestników Konferencji, Małgosi Stępniewicz, Markowi Foryś, Krzysztofowi Wilkiel, Marcie Drozdowskiej za organizację, Ani Kluczek-Kolar i Annie Palickiej oraz Bartoszewi Szolc-Nartowskiemu za merytoryczne przygotowanie wystąpienia polskiej delegacji. Koordynatorem wydarzenia była Magdalena Witkowska, przewodnicząca komisji ds. współpracy z zagranicą przy Radzie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku.



28-30.05.2015: Posiedzenie CCBE – Gdańsk,



Maria Ślęzak i Thierry Wickers



Wielka hala Dworu Artusa



W dniach 28-30 maja 2015 roku po raz pierwszy w Polsce, w Gdańsku, miała miejsce Sesja Plenarna Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy CCBE. W Sesji oraz w wydarzeniach jej towarzyszących wzięło udział ponad 200 radców i adwokatów, w tym 130 prawników i gości z zagranicy.

W czwartek 28 maja z inicjatywy Komitetu ds. Zagranicznych KRRP, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku zorganizowała seminarium o przyszłości usług prawnych oraz o przyszłości zawodu prawnika.

Seminarium zostało otwarte przez radcę prawną Marię Ślęzak, Prezydenta CCBE oraz Wiceprezesa KRRP, a prelegentami byli Thierry Wickers, były Prezes Krajowej Rady Adwokatury francuskiej, autor książki "Wielka transformacja zawodu prawnika", radca prawny Jędrzej Klatka z OIRP w Katowicach, przewodniczący polskiej delegacji w CCBE, Hennes Valikivi, przewodniczący delegacji estońskiej ew CCBE oraz Jonathan Goldsmith, były Sekretarz Generalny CCBE.

W ciągu całego dnia oraz w piątek przed południem trwały posiedzenia komisji i grup roboczych CCBE zajmujących się takimi zagadnieniami jak dostęp do wymiaru sprawiedliwości, etyka zawodowa, kształcenie wstępne i ustawiczne, stosunki z krajami wschodnimi i krajami z basenu Morza Śródziemnego, nowe technologie międzynarodowe usługi prawnicze, a także spotkania organów Fundacji Prawników Europejskich powołanej przez CCBE.

Wieczorem w Dworze Artusa w Gdańsku miało miejsce uroczyste powitanie uczestników i gości Sesji Plenarnej przez Pawła Adamowicza Prezydenta Miasta Gdańska (na zdjęciu powyżej), radcę prawnego Jerzego Moska, Dziekana Rady OIRP w Gdańsku, adwokata Dariusza Strzeleckiego, Dziekana ORA w Gdańsku oraz radcę prawnego Marię Ślęzak CCBE, Prezydenta CBE

W piątek 29 maja rozpoczęła się 123 Sesja Plenarna CCBE. Obrady toczyły się w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej, gdzie 35 lat temu podpisano Porozumienia Gdańskie, na mocy których powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność.



La Présidente
The President

Warszawa, 23 czerwca 2015r.

Aplikanci radcowscy

Marcin Drzewicki
Tomasz Dunst
Marta Kocur
Mateusz Michalski
Małgorzata Miszewska
Agata Romała
Krzysztof Wilkiel
Łukasz Wójcik

Szanowne Koleżanki i Koleżany!

Serdecznie dziękuję Państwu za zaangażowanie i pomoc w organizacji Sesji Plenarnej Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy CCBE oraz wydarzeń towarzyszących: przyjęcia w Dworze Artusa i uroczystej kolacji w Europejskim Centrum Solidarności w dniach 27 – 30 maja 2015 roku.

Państwa poświęcony czas i pomoc w charakterze wolontariuszy przyczyniły się do sukcesu Sesji Plenarnej. Goście polscy i zagraniczni wysoko ocenili nie tylko program merytoryczny, ale również stronę organizacyjną Sesji i pozostałych wydarzeń, co przyczyniło się do wzmocnienia pozytywnego wizerunku naszego samorządu na forum krajowym i zagranicznym.

Z koleżalskim pozdrowieniem

Maria Ślęzak
Prezydent Rady Adwokatów
i Stowarzyszeń Prawniczych Europy CCBE

Conseil des barreaux européens – Council of Bars and Law Societies of Europe
association internationale sans but lucratif - RPN Bruxelles 0.467.250.186
Rue Joseph II, 40/B – B 1000 Brussels – Belgium – Tel. +32 (0)2 234 65 10 – Fax +32 (0)2 234 65 11 – E-mail ccbe@ccbe.eu – www.ccbe

GAŃSKI BIULETYN RADCOWSKI

W dalszej części obrad przedstawiciele poszczególnych komisji i grup roboczych CCBE przedstawiali informacje o stanach prac w poszczególnych obszarach działalności organizacji. Między innymi radca prawny Jędrzej Klatka, przewodniczący grupy roboczej CCBE ds. modelowych zasad etyki omówił postępowanie w przygotowaniu poszczególnych norm deontologicznych.

Na zakończenie pierwszej części Sesji Plenarnej zgromadzeni przeszli pod Pomnik Poległych Stoczniovców, gdzie złożyli wieniec upamiętniający ofiary Grudnia 1970.



Jędrzej Klatka, Przewodniczący delegacji polskiej w CCBE.

autor zdjęć: Karol Kacperski



Reprezentanci samorządu radców prawnych z Prezydentem RP Lechem Wałęsą.

Druga część Sesji Plenarnej miała miejsce w sobotę 29 maja i miała charakter roboczy. Obradowano między innymi nad wieloletnim planem finansowym CCBE, współpracą z Fundacją Prawników Europejskich, nowymi projektami, problematyką masowych podstępów elektronicznych czy prawnymi aspektami masowej migracji do Europy.



Prezydencja CCBE: od lewej Rutwen Gemmel, Philip Buisseret, Maria Ślęzak, Michel Benichou i antonin Mokry.

Przemówienie Dziekana OIRP w Gdańsku mec. Jerzego Moska podczas sesji plenarnej CCBE

Szanowni Goście, Drodzy Przyjaciele!

Jest mi niezmiernie miło, że przypadł mi w udziale zaszczyt powitania uczestników sesji plenarnej Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy. To wspaniałe, że odbywa się ona w Gdańsku. Gdańsk to przecież miasto, które zawsze było otwarte na Europę i na świat. Gdańsk to miejsce, w którym zgodnie istniały społeczności z różnych krajów Europy, to miejsce, w którym współpraca i współistnienie miały pierwszeństwo przed odrębnościami narodowymi i religijnymi.

Ta piękna sala posiedzeń średniowiecznej Rady Miasta Gdańska była świadkiem wystąpienia i współpracy rajców, których przodkowie pochodzili z wielu krajów Europy. My europejscy prawnicy chcemy kontynuować tę współpracę, chcemy ją rozwijać i doskonalić. Otwarcie granic, swoboda przepływu ludzi, kapitałów, myśli i idei to ogromna szansa na rozwój europejskiej cywilizacji. To szansa na usuwanie konfliktów i zagrożeń.

Prawo jest istotnym instrumentem w procesie integracji europejskiej, a CCBE ma ważną i szczególną rolę w działaniach na rzecz przestrzegania praw i wolności obywateli.

Występując w roli przedstawiciela współgospodarzy, a więc Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku, życzę owocnych obrad we wszystkich sprawach będących przedmiotem sesji.

Życzę miłej i serdecznej atmosfery w czasie pobytu w Polsce. Zapewniam, że z naszej strony, gospodarzy sesji plenarnej, uczynimy wszystko, aby wspomnienia, które wywieziecie z Gdańska, zawsze wywoływały chęć powrotu do naszego miasta.

ROZMOWA

Z PREZYDENT CCBE MARIĄ ŚLĄZAK



Anna Kluczek Kolar: – Jak ocenia Pani tegoroczne obrady CCBE w Gdańsku?

Maria Ślązak: – W zgodnej opinii uczestników 123 Sesji Plenarnej Rady Adwokatur i Stowarzyszeń Europy CCBE była ona wielkim sukcesem merytorycznym i organizacyjnym. Złożyło się na to szereg czynników. Po pierwsze symboliczny wybór miejsca obrad, jakim była historyczna Sala BHP Stoczni Gdańskiej. Po drugie obecność na otwarciu Prezydenta Lecha Wałęsy, którego wystąpienia wywarło na delegatach ogromne wrażenie. Duże wrażenie wywarł też piękny występ chóru Cappella Gedanensis, który wykonał Odeę do Radości w języku angielskim, francuskim i polskim. Po trzecie Komitet Organizacyjny Sesji ułożył program w ten sposób, by poszczególne wydarzenia odwoływały się do różnych okresów w dziejach Gdańska. Pierwszego dnia, dzięki uprzejmości Pana Prezydenta Pawła Adamowicza, przyjęcie powitalne odbyło się w Dworze Artusa, co pozwoliło na przedstawienie historii naszego miasta, pokazało jego wielowiekowe otwarcie, tolerancję i przenikanie się wielu kultur. Obrady odbywały się w Stoczni, a uroczysta kolacja miała miejsce w nowoczesnych wnętrzach Europejskiego Centrum Solidarności, które służy nie tylko promowaniu dziedzictwa Solidarności, ale także będzie służyć przyszłym pokoleniom, rozwijając dialog i wzajemne poszanowanie ludzi pochodzących z krajów. A do tego piękno Gdańska...

Sukces ten nie byłby możliwy bez zaangażowania naszych koleżanek i kolegów, pracowników i innych osób, które swoją życzliwością wsparły organizację tego wydarzenia. Spośród naprawdę wielu osób zaangażowanych w jego przygotowanie chciałabym w sposób szczególny podkreślić rolę Barbary Kras, Przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego, Sekretarza Krajowej Rady Radców Prawnych, Pana Dziekana Jerzego Moska i koleżanki Magdaleny Witkowskiej, przewodniczącej Komisji Praw Człowieka KRRP, a także wspierających nas kolegów z Adwokatu-

ry – Jerzego Glanca, Wiceprezesa NRA i Dominiki Stępińskiej-Duch, Przewodniczącej Komisji Zagranicznej NRA.

Czy OIRP w Gdańsku sprawdziła się w roli gospodarza?

Oczywiście!!! Bez ogromnego oraz stałego i życzliwego wsparcia naszego Dziekana, nadzwyczajnej pracy i wyjątkowego zaangażowania Magdy Witkowskiej, która wzięła na siebie główny ciężar działań prowadzonych na miejscu oraz organizacyjnej pasji dyrektor naszego biura Grażyny Swinarskiej, przygotowanie tak wielkiego wydarzenia byłoby niemożliwe. Pierwsze prace związane z Sesją zaczęły się kilka miesięcy wcześniej. Dzięki staraniom naszych gdańskich koleżanek i kolegów przed uczestnikami Sesji wystąpił Prezydent Lech Wałęsa. Chcę podkreślić, że także w trakcie samej konferencji mogłam liczyć na szybką i elastyczną reakcję biura Izby, które bardzo dobrze współpracowało ze wszystkimi osobami zaangażowanymi w realizację tego przedsięwzięcia.

Jakie wnioski płyną z tematyki podejmowanej w Gdańsku na posiedzeniach komisji i grup roboczych CCBE?

CCBE znajduje się teraz w szczególnym momencie swojej historii. Trwa zainicjowana pod koniec ubiegłego roku debata o przyszłości usług prawnych i zawodu prawnika. Jednym z elementów tej debaty było zorganizowane przez naszą Izbę seminarium w języku angielskim o przyszłości usług prawnych, w którym prelegentami byli czołowi specjaliści z tej tematyki z Estonii, Francji, Polski i Wielkiej Brytanii. Seminarium to spotkało się z ogromnym zainteresowaniem ze strony radców prawnych i aplikantów; pokazało, że polscy prawnicy poszukują informacji o trendach i czynnikach wpływających na zmiany w wykonywaniu zawodu. Organizowanie konferencji w językach obcych oraz szkolenia językowe uważam za niezbędne w kształceniu ustawicznym radców prawnych.

Innym ważnym wnioskiem płynącym z naszych obrad jest potrzeba wzajemnej solidarności między delegacjami członkowskimi, abyśmy mogli sprostać wyzwaniom przyszłości, tj. przyczynić się do zapewnienia wszystkim obywatelom profesjonalnej pomocy prawnej w zgodzie z fundamentalnymi wartościami naszego zawodu czyli pełnej niezależności, ochrony tajemnicy zawodowej, unikania konfliktu interesów oraz przy absolutnym przestrzeganiu pozostałych zasad etyki.

Przyszłość usług prawnych w dużej mierze zależy od nowych technologii. Jak Pani zdaniem technologie te wpłyną na zmianę sposobu świadczenia tych usług?

Na ten temat powstały obszerne opracowania, zatem streszczenie odpowiedzi w kilku zdaniach jest bardzo trudne. Wszyscy prelegenci seminarium o przyszłości usług prawnych podkreślali, że nowe technologie przyczyniają się z jednej strony do ułatwienia funkcjonowania kancelarii, pomagają w kontaktach z klientami i mogą przyczynić się do obniżenia kosztów świadczenia pomocy prawnej. Z drugiej jednak strony technologie te prowadzą do przenoszenia znacznej części usług prawnych do Internetu, pojawiają się wirtualne kancelarie działające wyłącznie w sieci. W niektórych krajach funkcjonują portale, wykorzystujące mechanizm sztucznej inteligencji i oferujące automatyczną poradę prawną, czy

przygotowanie dokumentów bez udziału prawnika w takich obszarach, jak prawo rodzinne, rozpoczęcie działalności gospodarczej lub mediacje. Często okazuje się, że istniejące regulacje i zasady świadczenia usług prawnych nie nadążają za rozwojem technologicznym. Dlatego odpowiedź CCBE i jego członków musi być możliwie szybka i elastyczna tak, by zachowując podstawowe wartości naszego zawodu, móc w pełni wykorzystać możliwości, które oferuje nam technologia.

Czy Pani zdaniem w kształceniu, zarówno wstępnym jak i ustawicznym radców prawnych oraz adwokatów w Polsce widoczne są już nowe trendy i technologie? Czy CCBE podejmuje działania, aby wskazywać swoim stowarzyszonym członkom kierunki rozwoju w tym zakresie?

Kształcenie prawników europejskich w obszarze nowych technologii jest jednym z kluczowych obszarów działalności CCBE. Od wielu lat funkcjonują komisje kształcenia oraz nowych technologii (jej członkiem był przez kilka lat r. pr. Artur Person z naszej Izby), które wydały szereg rekomendacji, rezolucji i wytycznych w zakresie kształcenia wstępnego i ustawicznego. Do najważniejszych dokumentów opublikowanych przez CCBE należą:

- wytyczne CCBE w sprawie efektów kształcenia prawników europejskich z listopada 2007 roku (dokument ten wskazuje, jakie umiejętności powinien posiadać prawnik europejski),
- wytyczne CCBE w sprawie używania komunikacji elektronicznej i Internetu z października 2008 roku,
- wytyczne CCBE w sprawie używania usług opartych na technologii chmury z września 2012 roku,
- rezolucja CCBE w sprawie kształcenia ustawicznego z listopada 2013 roku.

We wszystkich tych dokumentach, które wskazują na zakres wiedzy, umiejętności praktyczne i konieczność praktycznego stosowania zasad etyki zawodowej przez prawników europejskich, CCBE kładzie silny nacisk na zdolność prawników do posługiwania się nowymi technologiami w codziennej pracy. Również polskie samorządy prawnicze coraz większą wagę przykładają do tego zagadnienia. W 2011 roku Krajowa Rada Radców Prawnych przystąpiła do projektu wyszukiwarki prawników europejskich, trwa wdrażanie elektronicznej platformy zarządzania samorządem, program aplikacji oraz szkolenia w ramach kształcenia ustawicznego są uzupełniane o treści dotyczące e-zarządzania, a we współpracy z organizacjami międzynarodowymi oferowane są praktyczne szkolenia dla młodych radców prawnych i aplikantów dotyczące praktycznego użycia nowych technologii w kancelariach radcowskich.

Podczas sesji w Gdańsku podpisana została umowa pomiędzy Krajową Izbą Radców Prawnych a Izbą Adwokacką w Gruzji. W jaki sposób porozumienie to przyspieszy integrację adwokatów z Gruzji z CCBE i naszym krajowym samorządem? Jakich korzyści takie porozumienie przysporzy zarówno CCBE, jak i krajowym samorządom obu państw?

Porozumienia o współpracy zawierane między delegacjami członkowskimi z adwokatami z krajów stowarzyszonych oraz z krajów obserwatorów są moją autorską ideą. Wpisują się one w promowanie solidarności między członkami CCBE. W analizach, które powstały przy okazji debaty nad przyszłością tej organizacji, podkreśla się, że jednym z kluczowych problemów jest nierówne zaangażowanie samorządów prawnych z Zachodu i ze Wschodu. Jest to spowodowane różnymi czynnikami: finansowymi, organizacyjnymi, czy chociażby stopniem znajomości języków obcych. Zawierane porozumienia mają na celu wspieranie delegacji stałszych przez samorządy bardziej obecne na forum CCBE. Dokument podpisany przez Adwokatów Gruzji oraz KRRP zakłada pomoc kolegom gruzińskim w przygotowaniu się do udziału w pracach organów CCBE, udostępnianie im naszych sprawozdań, raportów i analiz, związanych z działalnością

w CCBE, konsultacje w sprawach bieżących, a także podejmowanie innych inicjatyw wzmacniających wzajemną współpracę. Będziemy mogli podzielić się naszym doświadczeniem w działalności w CCBE, wzmocnić obecność kolegów z Gruzji w jego pracach, a jednocześnie rozwijając wzajemne kontakty.

W jaki sposób CCBE współpracuje z innymi z samorządami prawniczymi w państwach po naszej wschodniej granicy i czy pomagają Pani w tej współpracy doświadczenia zdobyte w ramach Partnerstwa Wschodniego?

CCBE od wielu lat angażuje się w działalność na rzecz samorządów prawniczych z Europy Wschodniej. Pierwszym krokiem było powołanie na początku lat dziewięćdziesiątych Komitetu PECO, który zinstytucjonalizował wzajemne kontakty. CCBE organizuje szereg misji eksperckich, pomaga w przygotowaniu aktów prawnych regulujących wykonywanie zawodu w tych krajach, angażuje się w dialog między różnymi podmiotami a także, co jest niezwykle istotne, wspiera niezależność adwokatów oraz samych prawników wszędzie tam, gdzie jest ona zagrożona. Jeszcze jako współprzewodnicząca Komitetu PECO brałam udział w obradach „okrągłego stołu” zawodów prawniczych na Ukrainie, który przyczynił się do wypracowania zaleceń w sprawie nowego prawa o adwokaturze w tym kraju. Magda Witkowska aktywnie uczestniczy w pracach komisji PECO, w czerwcu brała udział w seminarium zorganizowanym w Kosowie, we wrześniu będzie obecna na wydarzeniach prowadzonych przez Adwokatów białoruską. Koledzy z innych Izby byli ekspertami CCBE w Gruzji i w Turcji w programach realizowanych przez CCBE. Nasz samorząd pełni wiodącą rolę w kontaktach z krajami Partnerstwa Wschodniego, Kaukazu i Bałkanów, jego doświadczenia są wykorzystywane przez CCBE i jego członków.

W 2011 r. po wyborze na Wiceprzewodniczącą CCBE powiedziała Pani: „Upełniło już siedem lat od pełnego członkostwa adwokatów Europy Środkowej i Wschodniej w CCBE. Zaciera się podział na starych i nowych członków. Pragnę, aby w ramach wzajemnej solidarności powstał efektywny mechanizm wymiany informacji o projektach i działaniach podejmowanych przez poszczególne adwokatury europejskie, co miałyby służyć możliwie najlepszemu wykonywaniu naszej misji, którą jest zapewnianie obywatelom pomocy prawnej przez niezależnych prawników na możliwie najwyższym poziomie merytorycznym przy zachowaniu tajemnicy zawodowej.

Solidarność nasza winna przekraczać granice Unii Europejskiej.” (<http://www.kancelaria.lex.pl/czytaj/-artykul/radca-prawny-maria-slazak-wiceprezydentem-ccbe>)

Czy efektywny mechanizm wymiany informacji, o którym mówiła Pani wtedy, powstaje dziś i jakie konkretne środki i działania podejmowane są w CCBE w jego ramach? Czy działania takie dotyczą również samorządów z naszej wschodniej granicy?

Prace nad budową takiego mechanizmu są w toku. Jednym z jego elementów jest wzmocnienie i poprawa informacji o działalności CCBE kierowanych do delegacji członkowskich oraz szerokiego grona prawników europejskich. Temu celowi służy zainicjowane przeze mnie tłumaczenie biuletynu CCBE na języki narodowe i zabieganie o szeroką dystrybucję tego materiału wśród członków samorządów prawniczych. Obecnie ukazujący się co miesiąc newsletter jest tłumaczony na języki dwudziestu siedmiu krajów, w tym na język polski; czynię starania by zapewnić jego tłumaczenie na pozostałe języki krajów członkowskich. Zmianie uległa też forma i zawartość biuletynu, wiadomości są podawane w sposób krótki i bardziej przystępny. Dążymy do tego, by obejmował on zarówno informacje o działaniu samego CCBE, jak i najciekawsze inicjatywy podejmowane przez jego członków.

Piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego - 4.07.2015

Dolegliwości związane z panującymi w tym dniu upałami udało się pokonać wyłącznie w jeden sposób: udając się na piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego. Skorzystało z tego wielu - było nas około 260 osób. Potrzebny cień zapewniał drzewostan Leśnictwa Sopot. Piknik miał miejsce na terenie rozległej Wiaty Borodziej, wyposażonej tego dnia w potrzebne dodatkowe stoły i ławy.

Pierwsi goście przybyli już około 15.00. Transport na miejsce ułatwiał specjalnie podstawiony autobus. Jedzenia i napitków nie zabrakło dla nikogo, a i muzyczna oprawa była znakomita. Po pierwsze, zespół Kubryk przypomniawszy szantowe i biesiadne przeboje. Po drugie, DJ Jaca zapewniał słoneczne i letnie rytmy. Nie obyło się bez konkursów i atrakcyjnych nagród, wśród których znalazły się kubki z logo Izby oraz koszulki, które zresztą częściowo rozeszły się poza konkursem.

Najważniejsze jednak, że potrafiliśmy się zgromadzić wspólnie w tak licznym gronie i doskonale bawić przez wiele godzin.



07.04.2015: Informacja z posiedzenia Rady

Posiedzenie otworzył Dziekan Rady Jerzy Mosek, który przedstawił porządek posiedzenia rady. Nikt z obecnych nie wniósł uwag i wniosków do proponowanego porządku posiedzenia i przystąpiono do jego realizacji.

Porządkiem posiedzenia w dniu 7 kwietnia br. zostały objęte następujące sprawy:

1. Skreślenie z listy radców prawnych OIRP w Gdańsku, wskutek zgonu, radcy prawnego Kolegi Jana Woźniałisa.

Rada, działając na podstawie art. 29 pkt 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwałę o skreśleniu radcy prawnego Jana Woźniałisa z listy radców prawnych OIRP w Gdańsku wobec zgonu radcy prawnego.

Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Uczczono pamięć Kolegi minutą ciszy.

2. Skreślenia z listy dwojga radców prawnych na wniosek własny Rada, działając na podstawie art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwały o skreśleniu dwojga radców prawnych z listy radców prawnych OIRP w Gdańsku, zgodnie ze złożonymi w tym przedmiocie wnioskami radców prawnych. Uchwały podjęto jednogłośnie.

3. Wpisy na listę radców prawnych po zdany egzaminie radcowskim (z odwołania).

Rada, działając na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwały o wpisie dwóch osób na listę radców prawnych OIRP Gdańsk.

Uchwały podjęto jednogłośnie.

4. Zawieszenia wykonywania zawodu radcy prawnego - na wniosek własny.

Rada, działając na podstawie art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwałę o zawieszeniu prawa do wykonywania zawodu dwóch radców prawnych - zgodnie z ich wnioskami.

Uchwały podjęto jednogłośnie.

5. Sprawy organizacyjne związane z obchodami Dnia Radcy Prawnego - 4 lipca 2015 r.

Jednogłośnie powołano zespół organizacyjny w składzie, który tak dobrze spisał się przy organizacji ubiegłorocznych obchodów:

Kol. Bartosz Szolc-Nartowski, Kol. Michał Jasiak, Kol. Bożena Ankiewicz-Filipczuk i Kol. Zbigniew Wojciechowski.

6. Wniosek radcy prawnego o zwolnienie z obowiązku odbycia szkoleń zawodowych.

Działając na podstawie § 9 pkt 1 Nr 30/B/VII/2008 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 6 czerwca 2008 r. w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych oraz Uchwały Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych Nr 78/VIII/2012 z dnia 25 stycznia 2012 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych, rada uchwaliła zmniejszenie Wnioskującemu wymaganej liczby punktów w II Cyklu Szkoleń Zawodowych do 0 punktów - z uwagi na stan zdrowia. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

7. Skreślenie z listy aplikantów radcowskich prowadzonej przez Radę OIRP (aplikant nie zgłosił się na zajęcia po zakończonym urlopie dziekańskim, prawidłowo zawiadomiony o wszczętym postępowaniu o

skreśleniu z listy aplikantów).

Aplikant, prawidłowo zawiadomiony, nie stawił się na posiedzenie rady. Rada, działając na podstawie art. 37 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 29 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwałę o skreśleniu aplikanta z listy aplikantów OIRP w Gdańsku, z powodu niezakończenia bez usprawiedliwionej przyczyny aplikacji radcowskiej w terminie ustawowym.

Uchwałę podjęto jednogłośnie.

8. Skreślenie aplikanta z listy aplikantów radcowskich prowadzonej przez Radę OIRP w Gdańsku.

Rada, działając na podstawie art. 37 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwałę o skreśleniu aplikanta z listy aplikantów OIRP w Gdańsku, zgodnie z wnioskiem aplikanta.

Uchwałę podjęto jednogłośnie.

9. Wnioski aplikantów o rozłożenie na raty opłaty za aplikację radcowską w roku szkoleniowym 2015:

Rada jednogłośnie podjęła uchwały o rozłożeniu opłaty rocznej na raty, zgodnie z wnioskami aplikantów.

10. Podziękowanie aplikantki za udzieloną pomoc finansową na rehabilitację chorego syna.

Dziekan odczytał pismo aplikantki naszej Izby zawierające podziękowanie za udzieloną jej przez radę pomoc finansową.

11. Sprawy rzecznika dyscyplinarnego informacyjnie:

11.1 o wszczęciu postępowania w sprawach: R-1/15, R-11/15, R-10/14, R-8/15, R-2/15, R-3/15, R-14/15, R-10/15, R-48/14, R-17/15, R-19/15, R-20/15;

11.2 o umorzeniu dochodzenia w sprawach: R-191/13, R-51/14, R-79/14, R-33/14, R-76/14;

11.3 o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawach: R-210/13, R-84/14, R-83/14, R-7/15.

19.05.2015: Informacja o posiedzeniu Rady

Porządkiem obrad posiedzenia rady w dniu 19 maja 2015 r. objęte były m.in. następujące sprawy:

1. Wnioski o skreślenie z listy trzech radców prawnych z tytułu zaległości w opłaceniu składek radcowskich przez ponad rok.

Rada OIRP Gdańsk podjęła we wszystkich trzech ww. przypadkach uchwały o skreśleniu radcy prawnego z listy radców prawnych OIRP Gdańsk na skutek niepłacenia składek członkowskich przez okres dłuższy niż jeden rok, z jednoczesnym wezwaniem ww. do uiszczenia zaległości składkowych.

Uchwały podjęto jednogłośnie.

2. Skreślenie z listy radców prawnych wobec zgonu.

Z żalem zawiadamiamy o śmierci naszej Koleżanki Pani mec. Krystyny Langer.

Rada OIRP podjęła uchwałę o skreśleniu radcy prawnego Krystyny Langer z listy radców prawnych OIRP Gdańsk na skutek zgonu, z jednoczesnym umorzeniem zaległości składkowej. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Rada uczciła pamięć zmarłej Koleżanki powstaniem i minutą ciszy.

3. Skreślenia z listy radców prawnych na wniosek własny.

Rada, działając na podstawie art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwały o skreśleniu pięciu radców prawnych z listy radców prawnych OIRP w Gdańsku zgodnie z wnioskami radców prawnych.

Uchwały podjęto jednogłośnie.

4. Wnioski o wpis na listę radców prawnych po egzaminie radcowskim wg załącznika.

Rada, działając na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwałę o wpisie na listę radców prawnych OIRP Gdańsk 184 radców prawnych po zdany egzaminie radcowskim wg załącznika. Uchwały podjęto jednogłośnie.

5. Wniosek o wpis na listę radców prawnych po odbytej rozmowie z Komisją ds. Wpisów.

Członek Komisji ds. Wpisów mec. Marek Rusiecki poinformował, iż w ocenie komisji zachodzą wątpliwości co do stanu faktycznego dot. złożonego wniosku o wpis i celowe jest zarządzenie przeprowadzenia wizytacji.

Rada postanowiła skierować sprawę do wyjaśnienia do Okręgowego Zespołu Wizytatorów celem przeprowadzenia wizytacji i wyjaśnienia, czy istnieją przesłanki faktyczne i prawne uzasadniające dokonanie wpisu wnioskującego na listę radców prawnych.

6. Wnioski o zawieszenie prawa do wykonywania zawodu złożone przez czworo radców prawnych w związku z objęciem funkcji asystenta sędziego.

Rada, działając na podstawie art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła jednomyślnie uchwały o zawieszeniu prawa do wykonywania zawodu czworga radców prawnych, zgodnie z ich wnioskami.

7. Dzień Radcy Prawnego - referował Kolega B. Szolc-Nartowski.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o zorganizowaniu i dofinansowaniu pikniku z okazji Dnia Radcy Prawnego.

Piknik ten odbędzie się w Borodzieju w dniu 4 lipca br.

Odплата za udział w pikniku to 40 zł od osoby dorosłej. Dzieci do lat 18 uczestniczą nieodpłatnie. Rozpoczęcie imprezy od godz. 1500, w trakcie pikniku występ zespołu szantowego Kubryk.

Gożąco zapraszamy do udziału w pikniku, który staje się naszą doroczną tradycją!

Spotkajmy się razem z naszymi rodzinami w zacnym gronie przyjaciół i kolegów. Gwarantujemy wspaniałą pogodę i jeszcze lepszy nastrój przy wspólnej zabawie i biesiadzie.

8. Wniosek aplikanta o rozłożenie na raty opłaty za aplikację radcowską w roku szkoleniowym 2015.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o rozłożeniu opłaty na 4 raty.

9. Wniosek aplikanta w związku z zaległością w opłacie z tytułu składek aplikantkich o umorzenie części opłaty - od września do grudnia 2014 r.

Rada uznała, iż istnieje brak podstaw do umorzenia zadłużenia i podjęła uchwałę o odmowie umorzenia opłaty. Uchwałę podjęto większością głosów przy

2 głosach wstrzymujących się.

10. Wniosek aplikanta o skreślenie z listy aplikantów radcowskich.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o skreśleniu.

11. Wniosek aplikanta o skreślenie z listy aplikantów radcowskich Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku, na podstawie art. 37 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o skreśleniu.

12. Wnioski o umorzenie zaległości w opłacie za składki dwojga radców prawnych w związku ze śmiercią oraz w związku z faktem przejścia w stan spoczynku.

Rada podjęła uchwałę o umorzeniu zaległości.

13. Podziękowanie radcy prawnego za wsparcie finansowe.

Dziekan przedstawił podziękowanie Kolegi radcy prawnego za wsparcie finansowe, udzielone mu w trudnej sytuacji losowej.

14. Sprawy przekazane przez rzecznika dyscyplinarnego informacyjnie:

14.1. w sprawie odmowy wszczęcia: R-73/14.

14.2. w sprawie umorzenia dochodzenia: R-171/13, R-56/14, R-5/14, R-8/15.

15. Sprawy bieżące.

II Pomorski Rajd Pieszy: B. Szolc-Nartowski przedstawił przygotowania do II Pomorskiego Rajdu Pieszego OIRP Gdańsk w dniach 21-24 maja br. Następnie Dziekan podziękował Koleżance Magdalenie Witkowskiej i wszystkim Koleżankom i Kolegom zaangażowanym w organizację międzynarodowego spotkania prawników. M. Małysa przekazała album otrzymany od delegacji Białorusi z podziękowaniami za zaproszenie do udziału w tym spotkaniu. Dziekan i rada zgodnie podsumowali to spotkanie jako bardzo udane i owocne.

02.06.2015: Informacja z posiedzenia Rady

Porządkiem posiedzenia rady w dniu 2 czerwca br. objęte były następujące sprawy.

1. Skreślenie z listy radców prawnych wobec zgonu Kolegi Romana Budyna.

Działając na podstawie art. 29 pkt 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, rada podjęła uchwałę o skreśleniu radcy prawnego Romana Budyna z listy radców prawnych na skutek zgonu.

Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Rada uczciła pamięć Kolegi.

2. Skreślenia z listy radców prawnych na wniosek radcy prawnego.

Rada, działając na podstawie art. 29 pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, podjęła uchwałę o skreśleniu dwóch radców prawnych z listy radców prawnych, zgodnie z wnioskami radców prawnych, z jednoczesnym wezwaniem do uiszczenia zaległości w zapłacie składek. Uchwałę podjęto jednogłośnie.

3. Wniosek radcy prawnego w sprawie przeniesienia wpisu na listę radców prawnych z Izby bydgoskiej do Izby gdańskiej.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o wpisaniu radcy prawnego na listę radców prawnych OIRP Gdańsk, wskutek przeniesienia wpisu z OIRP w Bydgoszczy.

4. Pismo KRRP w sprawie opracowania tomu „Wielkiej Encyklopedii Prawa” pod roboczym tytułem „Prawo o zawodzie Radcy Prawnego”.

Dziedzian przedstawił pismo KRRP, zaproponował wskazanie osób, które zaangażują się w działalność związaną z opracowaniem encyklopedii, informując o możliwości uzyskania punktacji za publikacje. Rada postanowiła wskazać następujące osoby: Jarosław Niesiołowski, Bartosz Szolc-Nartowski, Jerzy Mosek.

5. Wniosek Komisji Sportu o dofinansowanie kosztów reprezentacji biegowej Izby podczas Nocnego Biegu Świętojańskiego 20.06.2015 r.

Kolega B. Szolc-Nartowski poinformował o imprezie pt. „Bieg Świętojański”, która odbędzie się 20 czerwca 2015 r. i wystąpił z wnioskiem o dofinansowanie imprezy kwotą do 1200 zł, która będzie wydatkowana na zakup koszulek dla biegaczy, z logo OIRP Gdańsk.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o dofinansowaniu imprezy kwotą do 1200 zł.

Ponadto poinformował o Turnieju Piłki Nożnej Środowisk Prawniczych, poprosił o dofinansowanie w kwocie 500 zł na wpisowe za udział naszej drużyny w turnieju.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę o dofinansowaniu imprezy kwotą 500 zł, tytułem wpisu za udział drużyny OIRP Gdańsk w turnieju.

6. Sprawy rzecznika dyscyplinarnego informacyjnie:

6.1. wszczęcia dochodzenia: R-229/13, R-5/15, R-15/15;

6.2. umorzenie dochodzenia: R-23/14, R-54/14, R-59/14, R-82/14, R-85/14, R-14/15.

7. Sprawy bieżące i wniesione.

Koleżanka M. Witkowska przekazała podziękowania od uczestników sesji CCBE, za sprawną organizację, za stronę merytoryczną konferencji. Między innymi udział w konferencji wziął prezydent Lech Wałęsa i prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Życzenia przekazał także przewodniczący Parlamentu Europejskiego Donald Tusk.

Kolega M. Kumiński poinformował, że zgodnie z prośbą Dziekana reprezentował Izbę na Konferencji Naukowej na temat zagadnień współczesnej penitencjarystyki, która odbywała się na Wydziale Prawa UG.

Kolega J. Niesiołowski poinformował o reprezentowaniu Izby w uroczystościach obchodów 25-lecia Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa „Elsa”.

Salon Mediatora - kolejne spotkanie

Dnia 17 czerwca 2015 r. w Sądzie Okręgowym w Gdańsku odbyło się spotkanie w ramach inicjatywy Salonu Mediatora. Była to już siódma edycja tej inicjatywy. Organizatorem i moderatorem spotkania była pani Aleksandra Dymowska, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku, która pełniła funkcję przewodniczącej spotkania, oraz pani Katarzyna Stryjek ze Stowarzyszenia Mediatorów Rodzinnych. Natomiast koordynatorem spotkania z ramienia Sądu Okręgowego w Gdańsku była pani sędzia Sądu Okręgowego Ewa Ważny.

Tematem poruszonym na Salonie była mediacja rówieśnicza. W zorganizowanym spotkaniu oprócz moderatorów wzięli udział pani sędzia Sądu Okręgowego Alina Miłosz-Kloczkowska, pan sędzia Sądu Okręgowego Rafał Terlecki oraz radca prawny Piotr Sarzyński.

Spotkania muzyczne chóru gdańskiej Izby

Serdecznie zapraszamy Koleżanki i Kolegów do udziału w ciepłych, nieformalnych, poświęconych radości muzycznej spotkaniach chóru, który powstał przy gdańskiej Izbie.

Gwarantujemy wsparcie profesjonalistów, ale bez formalnego nacisku, w przyjacieliskiej atmosferze muzycznego spotkania. Spotkania odbywają się w czwartki o godz. 17.00 w Ośrodku Szkoleniowym naszej Izby.

Osoby zainteresowane prosimy o nadsyłanie zgłoszeń do sekretariatu Izby, może być

z dopiskiem „chór” lub kontakt mailowy: martamalysa@wp.pl

Konkurs Baltic Moot Court

W dniach 24-30 maja 2015 r. w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr II w Gdyni odbył się konkurs BALTIC MOOT COURT objęty honorowym patronatem prezydenta Gdyni dr. Wojciecha Szczurka. Zawody obejmowały trzydniowe zmagania polegające na prezentowaniu mów obrońców i oskarżycieli oraz odpowiadaniu na pytania. Należy podkreślić bardzo duże zaangażowanie ze strony pani dyrektor Elżbiety Zaręby oraz koordynatora projektu pani Anny Ćwiklińskiej-Rutki. Współorganizatorami konkursu były: Urząd Miasta Gdyni, Sąd Okręgowy w Gdańsku, Uniwersytet Gdański oraz Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu w Gdyni. Konkurs odbył się przy udziale radców prawnych: Aleksandry Zaręby-Cyman i Piotra Sarzyńskiego. Zadaniem radców prawnych było wsparcie uczestników w kwestiach prawnych.

W tej edycji Baltic Moot Court udział wzięły drużyny ze Szwecji, Rosji, Rumunii, Holandii oraz dwie drużyny z Polski (reprezentanci XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr II w Gdyni). Zawody odbywały się w języku angielskim. Konkurs miał na celu przedstawienie pracy i funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału Karnego. Uczniowie mieli za zadanie przeanalizować przedstawiony im problem prawny oraz przygotować swoje wystąpienia. Uczestnicy konkursu odgrywali rolę zarówno obrońców, jak i oskarżycieli. Uczniowie nie tylko przedstawiali przygotowane przez nich tezy, ale również odpowiadali na pytania sędziów. Sędziowie przy ocenie zespołów brali pod uwagę m.in. formę zadawanych pytań i sformułowanych wniosków, jasność w argumentacji, umiejętność szybkiego myślenia i odpowiedzi na stanowisko strony przeciwnej, umiejętność jasnego rozumienia zagadnienia oraz znajomość terminologii prawniczej i poprawność posługiwania się językiem obcym. Należy podkreślić, że jurorzy bardzo wysoko ocenili poziom zawodników.

Finałowa rozprawa między zwyciężkami drużynami, czyli obroną z Rumunii i oskarżeniem z II LO w Gdyni, odbyła się w Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Dosłownie „o włos” wygrała reprezentacja Rumunii.



**Odeszli od nas na zawsze
Koleżanki i Koledzy
radcowie prawni**

**ODSZEDŁ RÓWNIEŻ ZBIGNIEW GODECKI DŁUGOTRWAŁY ARBITER NASZEGO
SĄDU POLUBOWNEGO.**

**BUDYN ROMAN
LANGER KRYSZYNA
MOCIEWICZ KAZIMIERZ
WOŹNIALIS JAN**

Creść Ich pamięci!!!

PLAN SZKOLEŃ ORGANIZOWANYCH PRZEZ OIRP W GDAŃSKU

od 25.08.2015r. do 31.12.2015r.

Lp.	Tematyka	Wykładowca	Termin
1.	Sądowa kontrola rozstrzygnięć z zakresu zamówień publicznych- zakres kognicji sądów.	SSO R.Terlecki	25.08.2015r.
2.	Udział radcy prawnego jako obrońcy podejrzanego lub oskarżonego w postępowaniu karnym a kwestia stosowania środków zapobiegawczych ze szczególnym uwzględnieniem tymczasowego aresztowania.	SSA W.Andruszkiewicz	22.09.2015r.
3.	Przeciwdziałanie dyskryminacji i molestowaniu seksualnemu w prawie pracy.	r.pr.K.Kędziora	29.09.2015r.
4.	Historia zawodu radcy prawnego i zasady etyki radcy prawnego.	r.pr.M.Kumiński	13.10.2015r.
5.	Konsensualne formy zakończenia postępowania karnego, warunkowe i bezwarunkowe umorzenie postępowania.	SSA W.Andruszkiewicz	20.10.2015r.
6.	Czynności bezskuteczne w stosunku do masy upadłości.	r.pr.J.Dębiński	27.10.2015r.
7.	Problematyka gromadzenia i utrwalania dowodów w nowym modelu postępowania przygotowawczego.	SSA W.Andruszkiewicz	17.11.2015r.
8.	Skarga do sądu administracyjnego na bezczynność organu lub przewlekłość postępowania administracyjnego, skarga na przewlekłość postępowania przed WSA oraz skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego, ustawa o dostępie do informacji publicznej w orzecznictwie.	SWSA T.Dziełakowska	24.11.2015r.
9.	Apelacja w procesie karnym wg nowych uregulowań. Dopuszczalność inicjatywy dowodowej stron i przeprowadzanie dowodów przez sąd odwoławczy oraz zakres ustaleń faktycznych dokonywanych na tym etapie postępowania.	SSA W.Andruszkiewicz	08.12.2015r.
10.	Dochodzenie roszczeń od małżonków pozostających w umownych ustrojach majątkowych	SSA M.Machnij	15.12.2015r.

Szkolenia

PLAN SZKOLEŃ **CYKLICZNYCH** OIRP GDAŃSK WRZESIEŃ GRUDZIEŃ 2015

ROZPOCZYNAMY CYKLICZNE SZKOLENIA DLA RADCÓW PRAWNYCH ZAMIESZKAŁYCH W OBSZARZE WŁAŚCIWOŚCI SĄDU OKRĘGOWEGO W ELBLĄGU.

Szkolenia organizowane będą w budynku Biblioteki Elbląskiej im. Cypriana Norwida, przy ul. Świętego Ducha 5, w każdą pierwszą środę miesiąca od godziny 17 do 19. Wykładowcą podczas pierwszych czterech wykładów będzie SSO pani Teresa Karczyńska-Szumilas.

02.09.2015 r. godz. 17:00 „Umowa o roboty budowlane - wybrane zagadnienia w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego”

07.10.2015r.godz.17:00 „Skarga pauliańska w ujęciu materialnym i procesowym”

04.11.2015 r. godz. 17:00 „Praktyczne wykorzystanie instytucji umowy przedwstępnej”

02.12.2015 r. godz. 17:00 „Odpowiedzialność kontraktowa i kara umowna”.

Szkolenie cykliczne radców prawnych

W tym roku rozpoczął się kolejny już, Trzeci Cykl Szkoleń Zawodowych wynikający z uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 6 czerwca 2008 r. w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, iż - wykonując zawód radcy prawnego - musi się nieustannie szkolić. Uchwała, chociaż moim zdaniem niedoskonała, daje różne możliwości wypełniania tego obowiązku poprzez: 1) uczestnictwo w charakterze słuchacza lub wykładowcy w różnych formach doskonalenia zawodowego organizowanych przez Krajową Radę Radców Prawnych oraz rady okręgowych izb radców prawnych, w tym w formie e-learningu, jak również w szkoleniach zawodowych organizowanych dla radców prawnych przez pracodawcę lub inne instytucje szkoleniowe, 2) udział w szkoleniach zawodowych odbytych w krajach członkowskich Unii Europejskiej, 3) prowadzenie zajęć dydaktycznych na aplikacjach radcowskiej i adwokackiej, 4) publikowanie książek, artykułów i komentarzy prawniczych, 5) ukończenie studiów podyplomowych z zakresu prawa.

Wskazana uchwała stanowi określenie zasad wymienionych w art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, których podstawowym celem jest zapewnienie rozwoju zawodowego i kształcenia ustawicznego radców prawnych.

Pojęcie „szkolenie zawodowe radcy prawnego” należy rozumieć jako szkolenie w zakresie wykonywania zawodu radcy prawnego, nabywania nowych wiadomości i doskonalenia swoich umiejętności zawodowych. Niezbędnym elementem pozwalającym zaliczyć dane szkolenie do jednej z form szkolenia jest to, że jest to szkolenie w zakresie zawodu radcy prawnego, prowadzone przez radców prawnych, a także sędziów, adwokatów, notariuszy, pracowników nauki lub prawników o wysokich kwalifikacjach zawodowych będących specjalistami w zakresie specjalistycznej wiedzy prawniczej. Natomiast jest szkoleniem zawodowym prowadzenie przez radcę prawnego wykładów z zakresu różnych gałęzi prawa dla innych grup zawodowych, przedsiębiorców, członków organów osób prawnych, pracowników jednostek organizacyjnych w ramach świadczenia przez radcę prawnego pomocy prawnej.

Wszystkich, którzy z różnych przyczyn nie mogą korzystać ze szkoleń wyjazdowych czy jednodniowych organizowanych przez organy samorządu, namawiam do korzystania z e-learningu. Sposób korzystania jest bardzo prosty, należy jedynie zalogować się na stronie Krajowej Izby Radców Prawnych, wybrać temat szkolenia i w dogodnym dla siebie terminie odbyć szkolenie.

Wanda Wojciech



SZKOLENIA OGÓLNOPOLSKIE

Organizowane przez Centrum Szkolenia Ustawicznego Radców Prawnych Krajowej Rady Radców Prawnych

Temat szkolenia	Wykładowcy	Termin szkolenia	Miejsce szkolenia
Prawo cywilne materialne i procesowe.	Dariusz Zawistowski, sędzia Sądu Najwyższego Jan Gibiec, sędzia Sądu Apelacyjnego	1 - 4. X.	Dom Dziennikarza Kazimierz Dolny www.domdziennikarza.com
Prawo unijne w polskich sądach.	dr Aleksander Cieśliński, radca prawny dr Marek Zaliśko, radca prawny	8 - 11.X.	Hotel „Sasanka” Szkłarska Poręba www.hotelsasanka.pl
Najważniejsze aktualne orzecznictwo sądów i trybunałów w sprawach podatkowych.	Jacek Brolik, sędzia NSA prof. dr hab. Bartosz Wojciechowski, sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Elżbieta Mucha, radca prawny, /była sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów	15 - 18.X.	OSW „Antałówka” Zakopane www.antalowka-zakopane.pl
Prawo karne procesowe. Postępowanie dowodowe w procesie karnym.	SSA dr Dariusz Kała, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury; SSN Kazimierz Klugiewicz, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury	19 - 22.XI.	COPERNICUS TORUŃ HOTEL Toruń www.copernicustorun.com
Prawo karne materialne.	SSA dr Dariusz Kała, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury; dr Maja Klubińska, radca prawny, Katedra Postępowania Karnego UMK	3 - 6.XII.	OSW „Antałówka” Zakopane www.antalowka-zakopane.pl

**POZOSTAŁE SZCZEGÓŁY W TREŚCI OGŁOSZEŃ ZAMIESZCZONYCH NA STRONIE KIRP.PL
W ZAKŁADCE „DOSKONALENIE ZAWODOWE / SZKOLENIA OGÓLNOPOLSKIE**

08.10.2015 r. Warszawa – temat: „Finansowanie świadczeń medycznych ze środków publicznych.” – dr Maciej Dercz, radca prawny



Krajowa Rada Radców Prawnych i Okręgowe Izby Radców Prawnych
zapraszają na dni bezpłatnych porad prawnych



Niebieski Parasol 14-19.09.2015

Akcja Niebieski Parasol polega na udzielaniu bezpłatnych informacji prawnych osobom, których nie stać na poradę fachowego prawnika. Trwa już od pięciu lat, na stałe wpisała się więc do kalendarza aktywności samorządu radcowskiego. Wzorem roku ubiegłego miejscem udzielania porad będzie nie tylko nasz ośrodek szkoleniowy, ale także siedziby powiatów.

Zgodnie z planem pracy przyjętym w ub. roku przez Krajową Radę Radców Prawnych, kolejna, szósta edycja akcji Niebieski Parasol, organizowanej w skali całego kraju przez samorząd radcowski, odbędzie się w dniach 14-19 września.

Zapraszamy Koleżanki i Kolegów, także aplikantów, do czynnego udziału w akcji. Zgłoszenia prosimy kierować do sekretariatu Izby.

Uczestnicząc w tego rodzaju przedsięwzięciach, nie tylko wykazujemy, że pośród nas jest bardzo dużo osób o prospołecznym nastawieniu, ale też przybliżamy społeczeństwu zawód radcy prawnego jako ważnego ogniwa wykonującego zadania w zakresie postrzegania prawa i obrony praw obywatelskich. Mamy szansę pisać i mówić publicznie o naszym zawodzie, pokazując jego znaczenie i budując jego pozytywny wizerunek.



Nowy Kodeks Etyki Radcy Prawnego oraz Regulamin wykonywania zawodu

Z dniem 1 lipca 2015 roku wszedł w życie nowy Kodeks etyki radców prawnych uchwalony uchwałą Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Zjazdu w dniu 22 listopada 2014 r. Informujemy także, że w dniu 13 czerwca 2015 roku Krajowa Rada Radców Prawnych uchwałą numer 94/IX/2015 uchwaliła Regulamin wykonywania zawodu radcy prawnego. Regulamin określa szczegółowe zasady wykonywania zawodu radcy prawnego. Postanowienia regulaminu stosuje się odpowiednio do aplikantów radcowskich oraz prawników zagranicznych, świadczących w Rzeczypospolitej Polskiej pomoc prawną w zakresie odpowiadającym czynnościom zawodowym radcy prawnego. Regulamin wszedł w życie również z dniem 1 lipca 2015 r.

Podsumowanie projektu dla Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

W lipcu 2015 r. kończy się projekt, który wspólnie z koleżankami aplikantkami realizowaliśmy dla Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Gdańsku. Projekt realizowany był za pośrednictwem OIRP Gdańsk, a miejscem udzielania bezpłatnych porad prawnych na rzecz osób ubogich i bezdomnych była Letnica i Nowy Port w Gdańsku.

Przez ten czas, tj. mniej więcej od końca kwietnia 2014 roku, wspólnie z koleżankami, kiedy to zaczęliśmy pełnić dyżury i udzielać porad prawnych pro bono, do końca maja 2015 roku, przewinęło się przez nasze ręce 66 osób. Średnio daje to 4,71 klienta w miesiącu i ok. 2 klientów na dyżur. Statystyki mamy niezbyt dokładne, ponieważ nie zawsze wszyscy klienci poddawali się wymogom rejestracji. W obecnym kształcie projekt uległ zakończeniu - najprawdopodobniej będzie rozwijany już w innej formie i w innym miejscu. Chciałbym jednak podkreślić, również w imieniu koleżanek aplikantek, że było to ciekawe doświadczenie, a znacznej części osób udało się pomóc, rozwiązać wątpliwości i doradzić często w sprawach o znaczeniu niebagatelnym (przemoc domowa, utrata miejsca zamieszkania i wizja bezdomności, długi etc.).

Uważamy, że tego typu pomoc jest nieodłącznym elementem działalności prawniczej i niesienie jej potrzebującym jest dla prawnika obowiązkiem.

Porad prawnych udzielali: aplikantki radcowskie Krystyna Rams-Lachowicz, Pola Joanna Kołosowska, Magda Krzymusk, aplikant radcowski Tomasz Dunst

Teksty aktów prawnych dostępne także na stronie internetowej Izby.

Tomasz Dunst

Nagroda w postaci togi - współpraca z Telimeną SA

SZANOWNI PAŃSTWO,

informujemy, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w Gdańsku w dniu 7 maja br. zawarła umowę o współpracy z Towarzystwem Akcyjnym Telimena SA, w wyniku czego Telimena ufunduje prestiżową nagrodę w postaci togi radcowskiej dla najlepszego aplikanta. Ponadto zobowiązała się do udzielania korzystnych rabatów cenowych przy zakupie tog. W aktualnej ofercie Telimena znajdują się cztery modele tog radcowskich w cenach od 298 zł do 748 zł brutto. Składając zamówienie za pośrednictwem strony www.togi.telimena.com i wpisując hasło „OIRP GDAŃSK”, istnieje możliwość uzyskania rabatów od 5 do 15% cen.

Ze swej strony rekomendujemy Telimenę jako rzetelnego producenta tog, których jakość poparta jest certyfikatami ISO 9001 i Oeko-Tex standard 100.

Więcej informacji znajdziecie Państwo w regulaminie na stronie www.togi.telimena.com.

Wycieczka na Litwę

**Koleżanki i Koledzy,
CZŁONKOWIE KLUBU SENIORA
przy OIRP w Gdańsku**

“Powołując się na pismo z dnia 2 marca 2015 roku, informuję, że wycieczka do Wilna i okolic odbędzie się w dniach 12-16 września 2015 roku.

Autokar na tę wycieczkę odjedzie w dn. 12 września:

- z Gdyni - sprzed dworca kolejowego Gdynia Główna, od strony budynku poczty o godz. 7.00
- z Sopotu - koło przystanku autobusowo-trolejbusowego przy ul. Boh. Monte Cassino o godz. 7.15
- z Wrzeszcza - sprzed D.T. Manhattan o godz. 7.30
- z Gdańska - z parkingu przy Dworcu Głównym, na tyłach dawnej przychodni kolejowej o godz. 7.45

Koleżanki i Koledzy, którzy zdecydują się na tę wycieczkę, proszeni są o wpłacenie w sekretariacie Izby kwoty 700 zł do dnia 20 sierpnia br.”

Załączam poniżej program wycieczki:

LITWA

Druskienniki - Wilno - Zułów - Troki - Kowno

DZIEŃ 1 - 12 września GDYNIA - SEJNY

odjazd na trasę o godz. 7.00 Gdynia PKP (poczta)

Przejazd na trasie Sejny miasto na tzw. Małej Litwie;

krótkie zwiedzanie: zespół kościelno-klasztorny,

„biała” synagoga, rynek. Zakwaterowanie, nocleg

DZIEŃ 2 - 13 września Przejście graniczne w Ogrodnikach.

Park Grutas, Muzeum Komunizmu

DRUSKIENNIKI przejazd śladami Józefa Piłsudskiego.

Spacer po parku, gdzie stała willa Marszałka.

Wyjazd do miejscowości związanych z Marszałkiem:

PIKIELISZKI d. dwór i posiadłość rodziny Józefa Piłsudskiego;

POWIEWIÓRKA - kościół katolicki (w majątku Sorokpol),

miejsce chrztu Józefa Klemensa Piłsudskiego

ZUŁÓW - miejsce urodzin Józefa Piłsudskiego

Zakwaterowanie w hotelu w Wilnie

DZIEŃ 3 - 14 września Po śniadaniu - wyjazd na zwiedzanie

WILNA z przewodnikiem miejscowym: Ostra Brama i kościół (w

kościół w urnie przechowywane było serce Marszałka),

plac Ratuszowy, Uniwersytet Wileński, katedra wileńska.

Obiadokolacja, nocleg w hotelu

DZIEŃ 4 - 15 września

Po śniadaniu wyjazd; zwiedzanie cmentarza na Rosie

Przejazd do TROK - gotycki zamek na wyspie (wewnątrz lub

tylko z zewnątrz), Muzeum Karaimskie; poczęstunek kibinami

(pierogami karaimskimi).

Wieczorny spacer po Starym Mieście w Wilnie. Nocleg

DZIEŃ 5 - 16 września

Przejazd do Kowna. Zwiedzanie zamku.

Spacer aleją Laisves, będącej główną pieszą arterią Nowego

Miasta, do zabytkowego rynku Starego, katedra św. Piotra i

Pawła - największa gotycka świątynia na Litwie. Zwiedzanie

klasztora w Pożajściu.

Przejazd w kierunku Polski.

Przyjazd do Gdyni 16 września w późnych godzinach

wieczornych.

Barbara Barbarowicz

Adventure Racing, czyli Rajdy Przygodowe



W tym artykule miałam zrelacjonować swój udział w jednym z rajdów Adventure Racing w Polsce. Nie mogę jednak nie skorzystać z okazji, i muszę na wstępie przybliżyć Wam dyscyplinę sportu, która jest, moim skromnym zdaniem, jedną z najciekawszych i najwzruszających. Mam nadzieję, że zachęcę Was tym do udziału w organizowanym przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Gdańsku i Navigatoria Adventure Racing Team I Rajdzie Przygodowym o Puchar Dziekana OIRP w Gdańsku. Nasz rajd odbędzie się 5 września br. w Parchowie na Kaszubach. Trasa Adventure Race została przygotowana w taki sposób, aby mogli się na niej zmierzyć zarówno początkujący, jak i ci bardziej zaawansowani amatorzy. Zapraszam wszystkich serdecznie po szczegóły na stronę www.oirp.gda.pl (zakładka „wydarzenia”).

Adventure Racing

Adventure Racing to dyscyplina sportowa, która z jednej strony jest wymagająca, zarówno dla ciała, jak i ducha, ale z drugiej daje ogromną satysfakcję z przekraczania własnych granic, fizycznych i psychicznych. Granic, których przekroczenia nikt by się po sobie nie spodziewał. Rajd przygodowy to forma zorganizowanego wyścigu z czasem. Uczestnicy zmierzają do mety non stop. Startują w zespołach dwu- lub czteroosobowych (są też rajdy dla zawodników preferujących starty solo). Poruszają się w terenie, zgodnie z otrzymaną od organizatora mapą, wyszukując punktów kontrolnych na niej wyrysowanych. W terenie punkty oznaczone są biało-pomarańczowymi lampionami, a po ich odnalezieniu trzeba na karcie startowej potwierdzić swoją obecność, używając specjalnego perforatora. Uczestnicy radzą sobie sami, bez pomocy osób trzecich, sami wybierają trasę marszu.

Trudność Adventure Racing polega przede wszystkim na uprawianiu aktywności fizycznej trwającej ciągle przez kilka-, kilkanaście godzin (tzw. trasa SPEED) albo kilka dni (trasa EXTREEM), a do tego trzeba przygotować się jeszcze na kilka dyscyplin sportowych, takich jak: rower (MTB), bieg, trekking, rolki, kajak czy nawet pływanie. Na okrasę organizatorzy dodają zadania specjalne, czasem klasyczne, np. w postaci wspinaczki, tyrolki lub zjazdu na linie, ale również inne, mniej standardowe zadania, wymagające np. znajomości alfabetu Morse'a, logicznego myślenia lub chociażby wiedzy szkolnej.

W Polsce w roku organizowanych jest kilka rajdów typu Adventure Race. Najbardziej wymagające są te w górach, bo to tereny stworzone do tego typu aktywności (Mountain Touch Challenge w Szczawnicy, Rajd Czterech Żywiołów w Kluczach, Krajna Adventure Race

Nie brakuje jednak imprez w środkowej i północnej części Polski, dla przykładu wymienię tylko Navigatoria Adventure Race w Sopocie, Rajd Konwalii zwyczajowo w Mochach (choć w tym roku, dla odmiany, organizatorzy zagościli w Czaplunku), Rajd Krutyni w Sorkwicach, Wertepy (w tym roku w Trzciance), Rajd 360 stopni w Supraślu czy DYMno niedaleko Warszawy. Pełen kalendarz imprez można znaleźć na stronie www.napieraj.pl.

Pościgać w Adventure Racing można się również za granicami Polski. Na całym świecie odbywa się niezliczona ilość rajdów, do wyboru, do koloru. Kalendarz można chociażby podejrzeć na stronie <http://www.sleepmonsters.com/>.

Adventure Racing ma także swoje imprezy cykliczne. W tej dyscyplinie odbywają się zarówno mistrzostwa Europy, jak i mistrzostwa świata. W tym roku w Irlandii, podczas mistrzostw Europy drużyna AR Team Polska (w składzie Justyna Frączek, Maciej Dubaj, Maciej Mierzwa, Maciej Marcjanek) zajęła 5 miejsce, ale w 2013 r. byli pierwsi. Mistrzostwa świata odbędą się w listopadzie w Brazylii (Pantanal) na dystansie 500 km. Navigatoria Adventure Race 2015

Rajd Navigatoria Adventure Race 2015 odbył się w maju. Wystartowałam z moją koleżanką Kasią, również członkinią OIRP w Gdańsku. Przed startem każdy z uczestników musiał stawić się na odprawie, podczas której organizatorzy wyposażyli nas w mapy i wyjaśnili, w jaki sposób należy pokonywać naniesioną na nich trasę. Zawody składały się z kilku etapów: prologu, MTB (rower), trekkingu, rolek i BnO (biegu na orientację), a do tego organizatorzy dołożyli zadania specjalne, linowe i wodne. Po każdym etapie na tzw. strefach zmian/przepakach (SZ) można było zostawić lub odebrać zdeponowany wcześniej u organizatora sprzęt, ubrania, dodatkowe jedzenie. Limit czasu całej trasy wynosił 16 godzin.

Start znajdował się na plaży w Sopocie (dla odmiany w ubiegłym roku w tym samym rajdzie startowaliśmy z mola). Po krótkiej sesji zdjęciowej uczestnicy stanęli na linii startowej i na „0” ruszyliśmy brzegiem morza do pierwszego punktu kontrolnego. Na początku do przebiegnięcia był prolog o długości kilku kilometrów. Dość szybko udało się nam (jak i wszystkim innym uczestnikom) odnaleźć punkty kontrolne i wykonać wodne zadanie specjalne. Organizator postarał się, aby tym razem było zabawnie, bo zadanie polegało na wbiegnięciu do wody i wdrapaniu się na nadmuchaną przeszkodę, na szczycie której znajdował się punkt kontrolny. Po wyjściu z wody wskoczyliśmy na rower, oczywiście najpierw zmieniliśmy ciuchy i zaopatrzyliśmy się w niezbędny sprzęt. Na szczęście nie trzeba było dużo wozić na plecach, wystarczył niewielki plecak z bukłakiem, porcją jedzenia (w naszym przypadku były to w przeważającej części żele sportowe i batoniki) i butami do biegania. Rowerem, podjazdem do Sanatorium Leśnik i dalej lasem przedostałyśmy się do punktu kontrolnego. Tam już czekali organizatorzy, a wręczając nam mapę do BnO (biegu na orientację), życzyli powodzenia. Na dystansie około 6 km musiałyśmy odszukać 9 punktów kontrolnych. Tradycyjnie już jedna z nas (tym razem ja) zapomniała o zostawieniu kasku rowerowego. Punkty kontrolne znalazłyśmy szybko, głównie dzięki zdolnościom nawigacyjnym Kasi.

Ponownie wskoczyliśmy na rower, tym razem etap dość krótki, bo liczący tylko 5 km w okolicach Banina. Mapa doprowadziła nas na trekking, gdzie czekało także linowe zadanie specjalne. Mapa do trekkingu dość nieoczekiwana, dostałyśmy od obsługi punktu kontrolnego satelitarne zdjęcie terenu. Ruszyliśmy po kilka kolejnych punktów kontrolnych, pokonując w trakcie około 9 km. Zadanie specjalne polegało na wspięciu się po metalowej drabince na wiadukt kolejowy, przepięciu, a następnie zjechaniu na linie w pobliskie krzaczki. Wedle stosownego podziału ról w zespole, zadanie wykonałam ja. Jeszcze podczas zjazdu na linie dostrzegłam, że Kasia rozpoczęła już dalszy marsz na punkt kontrolny, dogoniłam ją po chwili.

Po trekkingu przesiadłyśmy się na rowery. Ponad 40-km etap do Bąkowa pokonałyśmy w dobrym czasie. Pedalowałyśmy co sił w nogach, aby kolejny BnO zacząć i skończyć przed zachodem słońca.

W Bąkowie odebrałyśmy mapę na BnO od organizatora i biegiem ruszyłyśmy w las, choć bieg już wolniejszy i przeplatany często szybkim marszem. Siły odpływały z każdym kilometrem, a trzeba było zachować jeszcze rezerwę na trekking. Wybiegłyśmy z lasu wieczorem, chciałyśmy zebrać wszystkie punkty kontrolne i kosztowało nas to ponad 2 godziny.

Wskoczyłyśmy na rowery, Kasia poprowadziła nas leśną drogą do strefy zmian przy szkole w Karczemkach. Na przepaku dopadło nas zmęczenie i zeszło kilka nieplanowanych minut dodatkowo. Zostawiłyśmy rowery, zapakowałyśmy plecaki i ruszyłyśmy na trekking, który musiałyśmy robić w całości nocą na dystansie 16 km. Punkty kontrolne organizator zlokalizował głównie w lesie, po drodze do Gdańska.

Zaliczyliśmy je jeden po drugim prawie bez problemu, raz tylko wróciliśmy koło 300 m, bo nie każde rozstaje dróg w nocy to te same rozstaje na mapie. Na trekkingu dołączył do nas zespół chłopaków ze Szczecina i towarzyszył nam w drodze na osiedle Zaspą w Gdańsku. Zadanie specjalne polegało na odnalezieniu murala na jednym z bloków, a następnie zaznaczeniu różnic pomiędzy tym murala a obrazkiem otrzymanym od obsługi przepaku przed trekkingiem. Na szczęście, mimo obaw, udało się nam wykonać zadanie, nie tracąc zbytnio czasu z limitu przewidzianego regulaminem rajdu.

Moje tydki z całego rajdu zapamiętały przemarsz ul. Jana Pawła II. Kasia nadawała tempo, podobno wystraszyła ją swoim „zrządzeniem”, że nie zmieścimy się w limicie. Dotarliśmy do parku w Brzeźnie i po odnalezieniu ostatniego na trekkingu punktu kontrolnego kilkaset metrów od główki wejścia do portu, wkładamy na nogi rolki. Miła odmiana dla nóg. Ostatni etap rolkowy można było pokonać również na hulajnodze. My wybrałyśmy rolki, ale jeden z uczestników skorzystał z tej możliwości.

Na rolkach starałam się trzymać dobre tempo, bo do zakończenia rajdu zostało około 9 km, a czułam, że siły do końca nie odpuśćą. Jechałyśmy deptakiem nadmorskim do Sopotu, na plażę. Meta znajdowała się w tym samym miejscu co start. Gdyby nie kostka brukowa, byłaby prawie sielanka.

Przed metą musieliśmy zdjąć jeszcze rolki i wbiec na plażę. Zameldowaliśmy się u obsługi po 15 godzinach 29 minutach. Szampana już nie było, bo zdążyli go stworzyć zawodnicy z Team 360, którzy pojawili się na mecie już po 8 godzinach i 55 minutach po starcie. Ostatecznie sklasyfikowano nas na 10 miejscu wśród wszystkich biorących udział drużyn. Z 22 zgłoszonych zespołów tylko 13 dotarło na metę w limicie czasu.

Radość na mecie z ukończenia rajdu i odnalezienia wszystkich punktów kontrolnych była wielka, choć wyartykułowaniu jej przeszkadzało zmęczenie. Mimo wszystko było warto! Razem z Kasią wystartowaliśmy do tej pory wielokrotnie, m.in. w Rajdzie 4 Żywiotów i Mountain Touch Challenge.

I Rajd Przygodowy OIRP w Gdańsku o Puchar Dziekana

WPISOWE

Uwaga! Zachęcamy wszystkich do zgłoszeń i zapłaty wpisowego do 15 sierpnia 2015 r. Po tym terminie koszt wpisowego ulegnie podwyższeniu.

Wpisowe płatne do 15 sierpnia 2015 r.:

- Trasa Adventure Race - 150 zł/os.
- Trasa Turystyczna - 50 zł/os.
- Trasa Rodzinna - 15 zł/os. (dzieci bezpłatnie)

Wpisowe płatne po 15 sierpnia 2015 r.:

- Trasa Adventure Race - 180 zł/os.
- Trasa Turystyczna - 70 zł/os.
- Trasa Rodzinna - 25 zł/os. (dzieci bezpłatnie)

Wszystkie osoby, które zgłosiły się do 15 lipca 2015 r., a które zapłacą wpisowe do 15 sierpnia 2015 r., otrzymają drobne upominki od organizatorów.

Wpisowe prosimy wpłacać na rachunek bankowy Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku dostępny na stronie internetowej <http://oirp.gda.pl/kontakt/> lub poniżej (z dopiskiem: rajd przygodowy + imię i nazwisko + nazwa trasy):

Bank Zachodni WBK SA | O/Gdańsk

50 1090 1098 0000 0000 0901 6183

ZGŁOSZENIA I LISTY STARTOWE

Podajemy limit czasowy zgłaszania zespołów na Trasę Adventure Race. Na tę trasę zespoły mogą zgłaszać się do 21 sierpnia 2015 r., po tym terminie lista startowa zostanie zamknięta.

Na Trasy Turystyczną i Rodziną zespoły mogą zgłaszać się cały czas aż do 5 września br., także w bazie rajdu. Przy zgłoszeniach w bazie rajdu organizatorzy nie gwarantują kompletu świadczeń.

Zgłoszenia przyjmujemy pod e-mailem anna.kluczek.kollar@gmail.com i na formularzu dostępnym na stronie www.oirp.gda.pl,

w e-mailu prosimy podać imiona i nazwiska uczestników, ewentualnie nazwę zespołu oraz rodzaj wybranej trasy.

W razie jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt z koordynatorem rajdu Anną Kluczek-Kollar: anna.kluczek.kollar@gmail.com



I RAJD PRZYGODOWY OIRP W GDAŃSKU O PUCHAR DZIEKANA



Z wielką przyjemnością zapraszamy wszystkich chętnych radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także wszystkich chętnych z innych środowisk prawniczych oraz ich bliskich do wzięcia udziału w I Rajdzie Przygodowym OIRP w Gdańsku o Puchar Dziekana!

Imprezę zorganizuje Navigatoria Adventure Racing Team - firma eventowa organizująca imprezy szkoleniowe i turystyczne w tym także o charakterze ekstremalnym, takie jak szczególnie widowiskowe zawody w formule Adventure Race. Navigatoria to jednocześnie zgrany zespół sportowców amatorów promujących swoją dyscyplinę i odnoszących sukcesy w krajowych zawodach na orientację, biegach górskich i rajdach przygodowych.

Trasy:

ADVENTURE RACE
[około 60 km, start w zespołach 2-osobowych] - będzie miała charakter rajdu przygodowego, łączącego w sobie kilka dyscyplin (np. nawigacja w terenie, trekking, MTB, bieg na orientację, kajak, zadania specjalne, etc.). Trasa zostanie podzielona na etapy. Podczas zawodów nie będzie obowiązkowych przerw, zawodnicy sami zdecydują ile i kiedy będą odpoczywać. Każdy zespół zostanie wyposażony w mapę z naniesionymi punktami kontrolnymi, punkty te trzeba będzie odnaleźć w terenie. Warunkiem ukończenia rajdu będzie osiągnięcie mety w danym limicie czasowym oraz odnalezienie co najmniej 50% punktów kontrolnych na każdym etapie trasy.

Trasa Rodzinna

[5 km, start w zespołach lub solo] – na tę trasę zapraszamy w szczególności rodziny z dziećmi. Trasa będzie łączyć w sobie elementy marszu na orientację i zadań /zagadek do rozwiązania.

Trasa Turystyczna

[20 km, start w zespołach lub solo] - będzie stanowił klasyczny marsz na orientację. Zawodnicy zostaną zaopatrzeni w mapy z naniesionymi punktami kontrolnymi, punkty te trzeba będzie odnaleźć w terenie. Trasa niezbyt skomplikowana nawigacyjnie. Na trasie przewidziane zostaną proste, sprawnościowe zadania specjalne.

Nie może Was zabraknąć na naszej imprezie!

Każda z tras to moc atrakcji i niezapomniana przygoda!
Wysyłajcie zgłoszenia na adres: anna.kluczek.kollar@gmail.com (koordynator ze strony OIRP) lub za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego na stronie www.oirp.gda.pl.
Więcej info w regulaminie.

Bieg Rzeźnika 2015 - relacja



W celu lepszego zrozumienia tematu należy na wstępie wyjaśnić kilka pojęć. I tak: maraton to bieg na dystansie 42,195 km, półmaraton to zaś połowa tego dystansu. Z kolei każdy bieg powyżej dystansu maratońskiego to ultramaraton. Wbrew pozorom ultramaratony to nie są nowe wymysły wyhodowane na ostatniej wznoszącej fali popularności biegania. Rozgrywane są od wielu lat na całym świecie, a zwycięzcy, mimo że nie dorównują popularnością curlingowcom czy choćby szachobokserom, mają swoje wierne rzesze kibiców, którzy różnią się od przeciętnego sympatyka piłki nożnej tym, że najczęściej sami uprawiają dyscyplinę swojego idola i z niego, jak i z niej czerpią inspirację oraz motywację. Ultramaratony dzielą się na uliczne (Sparthatlon), górskie (Hardrock Endurance Mile, Swiss Alpine Marathon), ekstremalne - Badwater, 4 Deserts, Ultra trail du Mont Blanc czy trwające wiele dni, jak choćby Melbourne - Sydney w Australii na dystansie 875 km. Na miano ultramaratonów zasługują również biegi 24-godzinne, gdzie biegacze pokonują w ciągu 24 godzin jak największą liczbę okrążeń na trasie - często o długości kilku kilometrów. W Polsce zdecydowanie najpopularniejszym ultramaratonem jest Bieg Rzeźnika, organizowany od 12 lat w Bieszczadach. Wyścig rozgrywany jest na dystansie blisko 80 km z łączną sumą przewyższeń podbiegów i zbiegów wynoszącą 6500 metrów i przebiega przez najpiękniejsze zakątki Bieszczad. Trasa wiodąca z Komańczy przez jeziora duszatyńskie, Chryszczatą, Jaworne, Cisną, Jasło, Smerek i Połoniny Wetlińską i Caryńską kończy się w Ustrzykach Górnych. Rzeźnik, bo tak o biegu mówią uczestnicy, powinien być ukończony w limicie 16 godzin (meta). Na trasie są też limity czasowe na punktach, gdzie dotarcie po limicie powoduje adnotację DNF (did not finish) lub po polsku dyskwalifikację i brak możliwości wyruszenia dalej na trasę. Organizatorzy przewidzieli również „nagrodę” dla najszybszych, jaką jest możliwość wyruszenia na dalszy dystans ponad 20 km do Wołosatego, jeśli bieg główny zostanie ukończony przed upływem 12 godzin.

Do Rzeźnika przygotowaliśmy się z kolegą, już zaawansowanym ultramaratończykiem Jakubem Kałużnym (Team Palestra), który obecnie aplikuje w ORA w Krakowie. Uczył nas zbiegów oraz pokazał zupełnie inny wymiar treningu, za co serdecznie z tego miejsca mu dziękujemy. Ultramaraton dla mnie i mojego partnera był niejako połączeniem przyjemnego z pożytecznym. We wrześniu kończymy Koronę Maratonów Polskich i szukaliśmy nowego wyzwania. Urywanie sekund czy nawet minut w ulicznych biegach jest fajne, ale oboje kochamy góry (mec. Kinal na Połoninie Caryńskiej nawet się zaręczył) i bieganie w terenie, więc Rzeźnik był naturalną konsekwencją zamiłowań. Tak więc decyzja o starcie zapadła w listopadzie zeszłego roku, kiedy to zapisaliśmy się na losowanie i szczęśliwym trafem udało znaleźć się na liście startowej. Okres przygotowań minął intensywnie - pojawiły się drobne przeziębienia i kontuzje (relacja z Dębna), jednak podbudowaliśmy solidnie bazę pod przyszłe wyzwanie.

W Bieszczady pojechaliliśmy wraz z naszymi żonami, które wspierały nas organizacyjnie i logistycznie i drugą drużyną - łącznie 9 osób. Wynajęliśmy piękny domek z gliny w Baligrodzie, niedaleko miejsca śmierci generała, co kulom się nie kłaniał, tj. Świerczewskiego. Mieliśmy tydzień do startu, więc czas przedstartowy wypełniliśmy kilkoma przebieżkami na pobliskie szczyty, spacerami w góry, nad tamę w Solinie i jedzeniem. Start biegu jest o godz. 3 w nocy. Wcześniej trzeba odebrać pakiety startowe i przejść odprawę. Atmosfera w Cisnej, gdzie mieści się biuro zawodów, jest iście jarmarkowa. Targi i stoiska biegowe, odzież, koncerty zespołów oraz festiwal biegów pomniejszych, jak rzeźniczka czy rzeźnik na raty, przyciągają tłumy, więc orlik gminny, na którym odbywa się cała impreza, jest naprawdę zatłoczony. O 18.40 jest odprawa, na której powinna być przynajmniej jedna osoba z pary, trochę spraw organizacyjnych, technicznych, zdanie rzeczy na przepaki. I spać, bo do trzeciej niewiele czasu zostało. Co prawda zasnąć o 19 w górach jest ciężko, jednak świadomość, że jak nie teraz, to dopiero pojutrze i po prawie 80 km, działa mobilizująco. Po godzinie spałem jak niemowlę.



Budzik zadzwonił równo o 1.30, księżyc dość mocno świecił, więc było w miarę jasno. Partnerzy słyszałem, że już wstali i krzątali się na dole, szykując się do wyjazdu. Szybkie, lekkie jedzenie, kopniak od żon na szczęście, życzenia powodzenia. Ruszyliśmy o 2 prosto na start. Dojazd w nocy, krętymi bieszczadzskimi drogami wymaga wprawy, bo co rusz na drogę wyskakiwał lis, jeleni czy inna dziczyzna. W drodze minęliśmy 3 autokary dowożące zawodników na start. Punktualnie o 3 rozległ się strzał startowy i prawie 700 par ruszyło na trasę. Poznać debutantów można właśnie na starcie - kluczem w tym biegu jest taktyka. Najtrudniej zwalniać na samym początku - przecież przyjechaliliśmy biegać! Tak właśnie myślą debutanci i choć sami się do nich zaliczaliśmy, zaczęliśmy bardzo powoli truchtem po asfalcie, tak aby nie złapać żadnej zadyszki i aby się nie spocić. Czołówki średnio się przydały, ale jednak warto zabierać je ze sobą. To tylko kilkaset gramów, a i tak za 30 km można zostawić na pierwszym przepaku. Było naprawdę jasno, jednak nie zawsze musi tak być i brak czołówki zdecydowanie nie jest warty kontuzji na pierwszych 10 km biegu. Spokojnie minęły nam pierwsze dwa punkty kontrolne. W zasadzie Przełęcz Żebrak to miejsce, gdzie leży mata sygnałowa reagująca na chipa. Punkt przepakowy był w Cisnej, do którego dotarliśmy w czwórkę ponad godzinę przed limitem. Chwila na jedzenie i uzupełnienie izotoników w bukłaku, odebranie kijków i po 20 minutach pobiegliśmy na trasę. Zaczynało prażyć. W Bieszczadach albo jest sauna, albo leje. Nigdy nie doświadczyłem stanów pośrednich. Bieg na kolejny trzeci przepak ewidentnie już sprawiał trochę trudności, bo mimo że szlak się zwężił, dla biegnących było więcej miejsca niż na poprzednich szerszych odcinkach. Niby to jasne, że peleton się rozciąga, ale gdy jest to dopiero 56 km, wcale nie zaczyna to dziwić, tym bardziej że najtrudniejsze było dopiero przed nami. Podejście na Smerek niejednego zniszczyło, stąd odbiór kijków jest dopiero w Cisnej, bowiem podejście jest naprawdę strome i nawet czołówka robi je marszem, wspomagając się trekkingami. Ekspozycja zbocza Smerka jest naprawdę korzystna... do opalania.

Wspinanie się na tempo w żarze porannego słońca naprawdę wyciska z człowieka ostatnie siły, dlatego tak ważne jest regularne picie i jedzenie. Wczłapaliśmy się na Smerek, gdzie przywitała nas nasza cała ekipa 5 osób trzymających wielki baner rozłożony nad szlakiem z napisem „Masz Moc - Ciśnij - ból to stan przejściowy”. Z kolei nasze urocze żony robiły furorę z okazji czarnego napisu na białej koszulce „Mój mąż jest Rzeźnikiem”. Urocze, ale trochę na wyrost - wszak sporo jeszcze przed nami. Szybkie zdjęcie i pobiegliśmy dalej. Na połoninach wieje i świeci. O ile w lesie, jak zawiąło, to było przyjemnie, tak na Połoninie Wetlińskiej - mokrzy przez ciepły wiatr, czuliśmy się jak wystawieni na działanie wielkiego farela o mocy 10 MW podczas biegu po panelach solarnych. Oczywiście, Bad Water to to nie było, ale nie spodziewaliśmy się takich upałów. Do Chatki Puchatka w zasadzie truchtaliśmy. Przy schronisku wykorzystałem przywilej bycia zawodnikiem, bowiem w kolejce do kasy stało ze 27 osób, które grzecznie, acz stanowczo wyminąłem, aby bezpośrednio u barmana kupić 2 litry wody mineralnej. Inna sprawa, że płaciłem banknotem 50-złotowym za dwie wody żywcem, a jako resztę otrzymałem jakieś klepaki i 10 złotych. Cóż, schronisko rządzi się swoimi prawami, a na darmowy wrzątek akurat nie mieliśmy ochoty. Żaden redbull, burn nic tak nie dodaje skrzydeł jak woda. Do Berehów Górnych wpadliśmy lekko przed limitem. Zarządziliśmy maksymalnie 10 minut, bowiem drużynie, która już lekko miała dość, powiedziałem, że jest 15.40 i przed 16 musimy ruszać na Połoninę Caryńską. Małe kłamstwa czasowe trwały już od momentu wspinania się na Smerek, ale czas pokazał, że prowadząc dwie drużyny w ten sposób obie biegi ukończyły.



Ba, na koniec usłyszałem, że wszyscy wiedzieli, że coś jest nie tak, ale nikt nie miał sił się sprzeczać. Piosenka zespołu Wiewiórka na Drzewie - zespołu od wielu lat związanego z Biegiem Rzeźnika - pod koniec idzie mniej więcej tak „a na drodze coś wyrosło, toż to połonina zła, oooo Caryńska, toś ty mi krwi napsuła, eh Caryńska zabrałaś siły me... Mam już dość udręki tej, mocy we mnie coraz mniej”... Nie wiem, jak się czuł mec. Kinal, wspinając się na Caryńską teraz, jednak kilka lat wcześniej, z pierścieniem zaręczynowym emocje odczuwał pewnie podobne. Fakt, że wejście na Caryńską, mimo że strome, poszło sprawniej niż na Smerek. Na pewno tempo było równiejsze i, co najważniejsze, nieustanne. Podobnie bieg przez Połoninę. Wiało, ale z racji pory (późne popołudnie) słońce już tak mocno nie grzało i nawet momentami musieliśmy się odziewać. Najważniejsze jednak, że najbliższe, co nas czeka, to ok. 4 km płasko i ok. 4,5 km zbiegu - ostatni odcinek to dystans 9 km, a zegarki się mylą, więc pomiary bywają różne. Faktem jest, że zasuwaliliśmy. Równo. Co prawda w dość dużym odstępie, jednak partner widział moje plecy. Nieustannie w dół, bez kijków, lekko i z uśmiechem. Najpiękniejszy zbieg. Nasza druga drużyna, niestety, została z tyłu, ale już na nich nie czekaliśmy.

Po drodze ciekawostka - minąłem poznanego ostatnio na konferencji CCBE prezesa NRA Andrzeja Zwarę, który czekał na partnera. Krzyknąłem tylko „czołem, Panie Prezesie”, ale chyba mnie nie poznał - mieliśmy jednak na sobie białe koszulki OIRP Gdańsk i moim zdaniem, wyszło godnie. Zbieg skończył się na tablicy z wielkim napisem - meta 500 m. Pozostał tylko chwiejący się mostek „mostek w remoncie”, lekki podbieg na drogę asfaltową i 200 metrów do mety. Wbiegając na asfalt, wolontariusz, który kierował ruchem, krzyknął tylko „brawo Gdańsk - chyba nikogo jeszcze z Wybrzeża nie widziałem, w lewo i kończycie”, czym dodał sił. Odczekałem, aż partner dobiegnie, zrównaliśmy się i linię mety minęliśmy z uśmiechami i podniesionymi rękami w geście triumfu. Czas 14 godz. 39 min jest spokojną realizacją założeń jak na debiut, organizację oraz wszelkie niewiadome. Za rok lecimy poniżej 12 godzin i wersję hardcore na 100 km.

Na koniec chciałbym jeszcze raz podziękować naszym kochanym żonom, które wspierały nas w trakcie przygotowań, treningów oraz w trakcie całego wyjazdu. Przygotowały piękny transparent i koszulki motywacyjne, a także wiernie kibicowały, zrywając się rano, aby wpaść na Smerek przed nami. To było super!

Dziękujemy też OIRP Gdańsk za wsparcie organizacyjne biegu.
apl. radcowski Tomasz Dunst
radca prawny Jakub Kinal

5 miejsce w VII Halowych Mistrzostwach Polski Radców Prawnych w Piłkę Nożną

Podjęwając decyzję o tym, czy zdecydujemy się pojechać na tegoroczne Mistrzostwa Polski w Halowej Piłce Nożnej Radców Prawnych do Kielc, braliśmy pod uwagę naszą aktualną dyspozycję na treningach i w lidze PL3. Jednocześnie pamiętaliśmy, że w zeszłym roku zdecydowaliśmy się odpuścić wyjazd do Kielc, właśnie ze względu na racjonalne i obiektywne podejście do naszej ówczesnej formy. W tym jednak roku, biorąc pod uwagę zaangażowanie drużyny i wolę walki, decyzja mogła być tylko jedna - jedziemy!

Podczas blisko 550-kilometrowej podróży do Kielc dowiedzieliśmy się z kim gramy w grupie (B). Przyszło nam się zmierzyć z reprezentantami OIRP Kraków, OIRP Szczecin i OIRP Bydgoszcz. Przy założeniu, że dwie pierwsze drużyny awansują do ćwierćfinału, a trzecia zagra w repasażach o awans do ćwierćfinału, było jasne - musimy zdobyć 6 pkt, by spokojnie awansować i czekać na rozwój wydarzeń w innych grupach. To oznaczało, że musimy wygrać dwa mecze w naszej grupie, co biorąc pod uwagę, że w dwóch wcześniejszych występach na tym Turnieju wygraliśmy w sumie dwa mecze - mogło się wydawać zadaniem karkołomnym. Ale po kolei...

W pierwszym meczu przyszło nam się mierzyć z OIRP Kraków, drużyną silną kadrowo, która w poprzednich latach była już nawet na podium kieleckiego Turnieju. Typowy mecz walki, wymiana cios za cios - jednak o tą jedną bramkę, strzeloną po świetnie wykonanym rzucie różnym okazaliśmy się lepsi - zwycięstwo 1:0 i szła radość w naszej ekipie. Każdy bowiem wiedział, że niezwykle istotnym jest „dobrze wejść w Turniej” i rozpocząć go od zwycięstwa.



Górny rząd od lewej: Sławomir Hajduczenia, Bartosz Gielczyński, Marcin Czugań, Grzegorz Gorczyca, Korneliusz Głuchowski,
Dolny rząd od lewej: Dawid Szadaj, Sebastian Fischer, Krzysztof Józwiak, Krzysztof Ramczykowski, Marek Stegienta

W następnym meczu podejmowaliśmy drużynę OIRP Szczecin, z którą kiedyś na tym Turnieju zdążyliśmy przegrać w rzutach karnych. Koncentracja od samego początku towarzyszyła naszym poczynaniom, wiedzieliśmy, że zwycięstwo w tym meczu daje nam awans do ćwierćfinału i historyczny wyczyn, może stać się faktem. Kontrolowaliśmy to spotkanie od samego początku zdobywając bramkę na 1:0. W drugiej jednak połowie wyrazie oddaliśmy inicjatywę naszym rywalom, co zostało skrzętnie wykorzystane i na tablicy widniał remis 1:1, a do zakończenia spotkania pozostało 2 min... Zanim jednak nasi rywale zdążyli nacieszyć się bramką, kolejny fenomenalnie wykonany rzut różny i piękna bramka Krzysztofa Ramczykowskiego załamała naszych przeciwników, którzy nie podnieśli się już do końca meczu – zwycięstwo 2:1 i awans do ćwierćfinałów OIRP Gdańsk!

W ostatnim meczu tej grupy, o pierwsze miejsce, naprzeciw siebie stanęły dwie niepokonane do tej pory drużyny – OIRP Gdańsk i OIRP Bydgoszcz. Bydgoszczanie to obrońcy tytułu, drużyna która co roku walczy o zwycięstwo, a w tegorocznym Turnieju do tej pory nie straciła nawet bramki. Podeszliśmy do tego meczu na luzie, mając w kieszeni to minimum po co tutaj przyjechalibyśmy. Porażka 3:1 chłuby nie przynosi, jednakże pokazaliśmy kilka dobrych akcji, strzelając bydgoszczanom pierwszą bramkę w tym Turnieju. Ostatecznie awansowaliśmy z drugiego miejsca w grupie, co oznaczało że w ćwierćfinale przyjdzie nam się zmierzyć z drużyną rozstawioną - a jaką, o tym mieliśmy się dowiedzieć dopiero jutro.

O tym, z kim przyjdzie nam się mierzyć w ćwierćfinale dowiedzieliśmy się na ... 10 min przed rozpoczęciem ćwierćfinałów, dodatkowo mieliśmy zagrać pierwszy mecz. Szkoda, że organizator zdecydował się tak to rozwiązać, bowiem spokojnie dzień wcześniej mogły zostać rozlosowane pary ćwierćfinałowe i każdy dokładnie wiedziałby, o której i z kim gra. Naszym przeciwnikiem okazał się OIRP Wrocław, drużyna bardzo dobra, znana także z występów w naszym Halowym Turnieju Środowisk Prawniczych w Pruszczu Gdańskim.

Spotkanie rozpoczęło się bardzo spokojnie, wydawać się mogło, że w pełni kontrolowaliśmy jego przebieg. Zresztą tak było – do przerwy remis 0:0, a żadna z drużyn nie miała klarownej sytuacji do zdobycia gola. Po przerwie jednak w głupi sposób straciliśmy bramkę i rzucając się do ataku, zaryzykowaliśmy wszystko. Niestety, tego dnia nie dopisywało nam szczęście, a z racji prowadzenia otwartej gry – straciliśmy jeszcze dwie bramki i ostatecznie przegraliśmy nasz wymarzony ćwierćfinał. Finalnie więc – zajęliśmy 5 miejsce w VII Halowych Mistrzostwach Polski Radców Prawnych w Piłkę Nożną!

Turniej w Kielcach wygrała drużyna OIRP Katowice, będąc zdecydowanie najlepszą drużyną Turnieju, drugie miejsce zajęła ekipa OIRP Łódź, a trzecie OIRP Lublin.

Pomimo, że odnieśliśmy historyczny wynik w tym Turnieju - pozostał niedosyt - przecież półfinał był tak blisko, a gdyby nie kontuzje i moglibyśmy walczyć w pełnym składzie z Wrocławiem Nie ma co jednak gdybać, tylko w dalszym ciągu systematycznie budować drużynę. Pokazaliśmy charakter, wolę walki i determinację – i jestem przekonany, że wkrótce to my zdobędziemy podium na Mistrzostwach Polski Radców Prawnych. Drużyna aktualnie występuje w lidze PL3, zdobywa doświadczenie, bo chyba tego, w ostatecznym rozrachunku nam zabrakło, by zdobyć upragniony i wyśniony półfinał. Ale co się odwlecze ...

Z tego miejsca, w imieniu całej drużyny, chcielibyśmy podziękować za wsparcie Radzie OIRP Gdańsk. Nie sposób także nie wspomnieć o dopingującym nas przez cały Turniej tam na miejscu w Kielcach, kol. Juliuszu Cybulskim – jego doping było słychać nawet wówczas, gdy na boisku był spory hałas.

Podsumowując, podążamy więc dalej wytyczonymi piłkarskimi ścieżkami, po to by w końcu zdobyć medal Mistrzostw Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej!

Wyniki OIRP Gdańsk na VII Mistrzostwach Polski Radców Prawnych w Kielcach wraz ze strzelcami bramek dla naszej drużyny:

OIRP Gdańsk – OIRP Kraków 1:0

(K. Ramczykowski)

OIRP Szczecin – OIRP Gdańsk 1:2

(K. Ramczykowski, S. Hadjduczenia)

OIRP Gdańsk – OIRP Bydgoszcz 1:3

(S. Fischer)

Ćwierćfinał:

OIRP Gdańsk – OIRP Wrocław 0:3

Sporządził:

R.pr. Marcin Czugan

kapitan piłkarskiej drużyny OIRP Gdańsk



Reprezentacja piłkarska OIRP - start w VII Piłkarskim Turnieju Środowisk Prawniczych

U góry od lewej: Krzysztof Ramczykowski, Marcin Czugan, Patryk Sacha, Korneliusz Głuchowski.

U dołu od lewej: Jarosław Karwowski, Sebastian Fischer, Dawid Szadaj, Krzysztof Józwiak, Rafał Gregorczyk.

KOLEJNE PODIUM OIRP GDAŃSK!

20 czerwca br. w Sopocie odbył się turniej organizowany przez Izbę Komorniczą w Gdańsku oraz Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku. Występowaliśmy w tych zawodach w roli szczególnej - w zeszłym roku udało się nam wygrać rywalizację, więc i w tym chcieliśmy powtórzyć ten sukces. Nie od dziś jednak wiadomo, że łatwiej wygrać turniej, niż w kolejnej edycji - jako zwycięzca - obronić laur.

W turnieju udział wzięli - obok naszej drużyny - reprezentanci Izby Komorniczej w Gdańsku, Kaszubskich Kondorów, Pomorskiej Izby Adwokackiej w Gdańsku, Sądu Rejonowego w Gdyni, Okręgowej Izby Adwokackiej z Warszawy oraz sopockiej Currendy. W grupie przyszło nam się mierzyć z drużynami Izby Komorniczej, Pomorskiej Izby Adwokackiej oraz Sądu Rejonowego w Gdyni.

Pierwszy mecz to starcie z ekipą Izby Komorniczej z Gdańska, naszym odwiecznym, trudnym rywalem. W tym spotkaniu jednak byliśmy nad wyraz skuteczni. Właściwie wszystkie nasze trzy akcje zakończyły się golami, a ostateczny wynik 3:1 pozytywnie nastrajał na kolejne spotkania. Niestety, dobry humor nieco zepsuł fakt dwóch kontuzji w zespole, bowiem to oznaczało, że znowu nie uda się nam zagrać turnieju w pełnym składzie osobowym.

Kolejny mecz przyszło nam rozegrać z Pomorską Izbą Adwokacką w Gdańsku. Wspomniane wyżej kontuzje uniemożliwiły nam skuteczną rywalizację na wysokim poziomie z Adwokatami. Walczyliśmy, ale porażka 2:4 chłuby nam nie przyniosła, co więcej, skomplikowała sytuację w tabeli, bowiem było jasne, że ostatni mecz w grupie, by awansować do półfinałów - bez względu na wyniki w innych meczach - musieliśmy wygrać.

Ostatni mecz rozegraliśmy z ambitną drużyną Sądu Rejonowego w Gdyni. Zacięta rywalizacja, ostatecznie zakończona naszym zwycięstwem 2:0, spowodowała awans z 2 miejsca w grupie i było jasne, że w półfinale przyjdzie nam się mierzyć ze zwycięzcą grupy 1 - Okręgową Radą Adwokacką w Warszawie.

Niestety, pomimo dobrej gry w półfinale, uwzględniając osłabienia spowodowane wspomnianymi kontuzjami, przegraliśmy rywalizację z warszawskimi Adwokatami 2:0, choć na tablicy świetlnej do przerwy widniał rezultat 0:0. Dobrze zorganizowana drużyna z Warszawy wykorzystwała nasze drobne błędy w obronie, które jednak spowodowały, że przegraliśmy ten mecz ... Pozostał więc „mały finał” i mecz o trzecie miejsce.

Zawsze najtrudniejsza w meczach o trzecie miejsce jest mobilizacja. Rozczarowani po porażce półfinałowej pokazaliśmy jednak, że jesteśmy drużyną, która potrafi odnaleźć w sobie motywację niezależnie od wyniku. Dobra gra w meczu o 3 miejsce i zwycięstwo z radcami prawnymi z ekipy Kaszubskich Kondorów spowodowały, że finalnie drużyna OIRP Gdańsk stanęła na najniższym stopniu podium! Na marginesie należy podać, że zwycięzcą Turnieju Środowisk Prawniczych została drużyna ORA Warszawa, nasz półfinałowy przeciwnik.

Gratulujemy!

A jak podsumować naszą grę? No cóż - kiedyś 3 miejsce na jakimkolwiek turnieju bralibyśmy w ciemno. Obecnie, kiedy drużyna gra ładny futbol, a na Mistrzostwach Polski Radców Prawnych zdobywamy 5 miejsce, to po osiągnięciu najniższego stopnia podium pozostaje pewien niedosyt. Nie będzie jednak usprawiedliwiania kontuzjami - taka jest piłka nożna. Cieszy wola walki, wzajemne wsparcie na boisku, coraz bardziej dojrzała gra oraz skuteczność. Na tych fundamentach w dalszym ciągu będziemy systematycznie budować drużynę, która w każdym turnieju będzie grała wyłącznie o zwycięstwo.

Wyniki drużyny OIRP Gdańsk w Turnieju Środowisk Prawniczych w Sopocie, w dniu 20 czerwca 2015 r.:

OIRP Gdańsk - Izba Komornicza Gdańsk 3:1

PIA Gdańsk - OIRP Gdańsk 4:2

Sąd Rejonowy w Gdyni - OIRP Gdańsk 0:2

Półfinał:

ORA Warszawa - OIRP Gdańsk 2:0

Mecz o 3 miejsce:

OIRP Gdańsk - Kaszubskie Kondory 1:0

PS Zapraszamy entuzjastów piłki nożnej na treningi piłkarskiej drużyny OIRP Gdańsk, które odbywają się w każdy wtorek w godz. 18-20. W przypadku chęci uczestnictwa prosimy o kontakt z Marcinem Czuganem na adres mczugan@gmail.com.

Sporządził:

r.pr. Marcin Czugan

kapitan drużyny OIRP Gdańsk

Reprezentacja biegowa naszej Izby wystartowała w Biegu Europejskim w Gdyni 9 maja 2015 r.

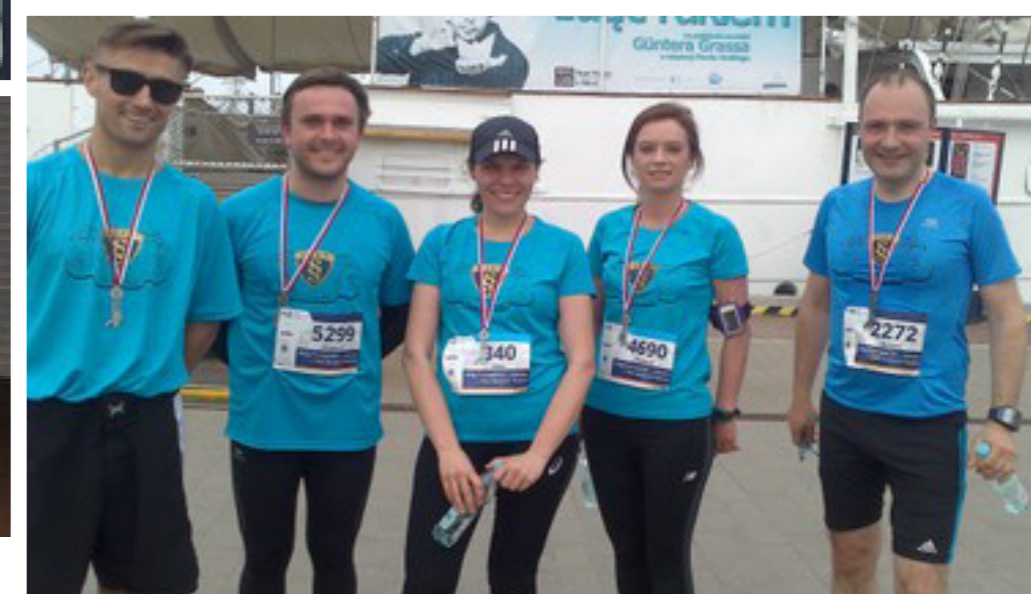
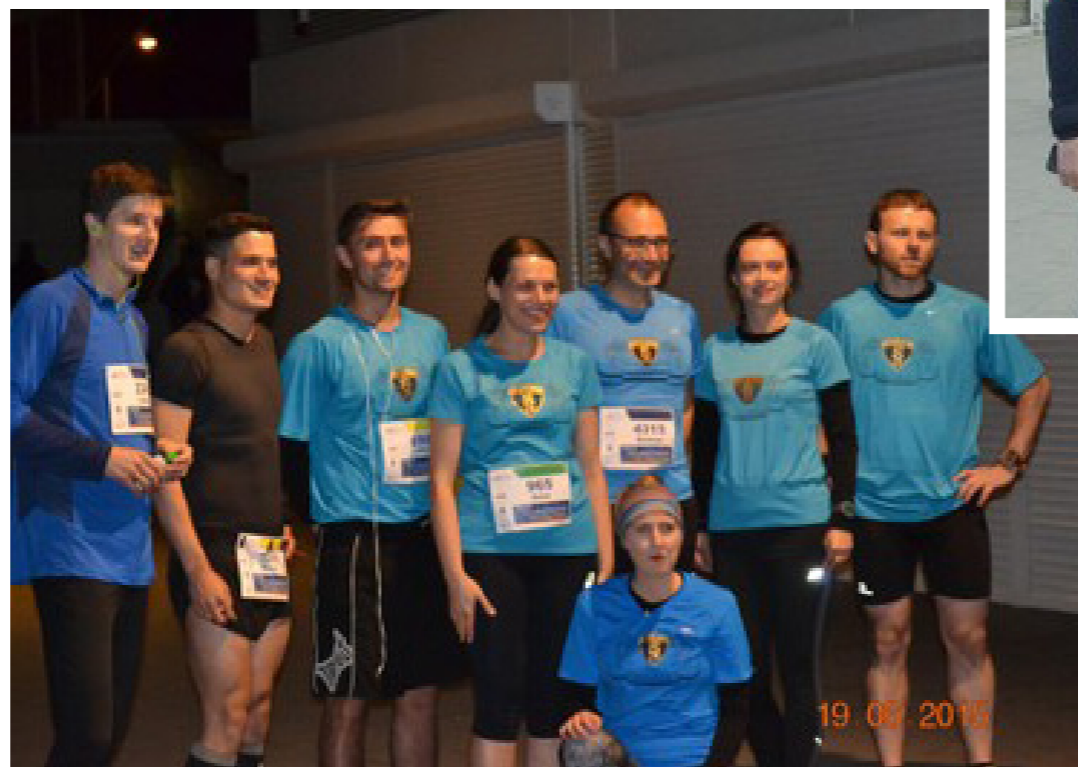
Reprezentacja biegowa naszej Izby wystartowała w Biegu Europejskim w Gdyni 9 maja 2015 r. na dystansie 10 km. Nie wszyscy byli obecni, część bowiem odpoczywała przed gdańskim maratonem.

Nastroje przed biegiem tradycyjnie były bardzo dobre, ale dawało się odczuć pewne napięcie towarzyszące startowi. Na mecie już wszyscy byli bardziej rozluźnieni.

Tym bardziej że udało się nam "nabiegać" całkiem niezłe rezultaty. Bezkonkurencyjny, oczywiście, jest Oskar Przysiężny, który walczył o pudło, zajmując doskonałą piątą lokatę w czasie 31:31!!! Świetne rezultaty osiągnęli także Jakub, Maciej i Klaudia. Oczywiście, sam nasz udział jest także zwycięstwem. Dobrze jest spotkać się razem przed startem, jak i po osiągnięciu mety.

Poniżej prezentujemy nasze rezultaty.

Oskar Przysiężny 31:31, Jakub Borowski 40:29, Maciej Piór 43:39, Klaudia Bort 45:48, Bartosz Szolc-Nartowski 48:02, Mateusz Gawryś 50:41, Anna Stępień-Sporek 54:14, Paweł Bosiacki 55:58, Wojciech Kowalczyk 53:52, Patrycja Sak 59:32, Adam Chudziński 1:02:38, Joanna Kowalska 1:04:08, Monika Walewska 1:06:34



Występ drużyny biegowej - Bieg Świętojański, 19.06.2015 r.

W piątek, 19 czerwca, drużyna biegowa naszej Izby stanęła przed kolejnym wyzwaniem. Był nim tradycyjny gdyński Bieg Świętojański. Bieg rozgrywa się w nocy, w tym roku start miał miejsce o 23.59. To dla najlepszych, pozostali trzymali w sobie tony adrenaliny jeszcze przez parę minut - następne strefy czasowe startowały z opóźnieniem. I w dużym tłoku, przynajmniej te z dalszymi czasami. Było chłodno: to znaczy pogoda dopisała. Pamiętamy upały i ciężkie powietrze sprzed dwóch lat... Spotkaliśmy się na chwilę przed biegiem tradycyjnie przed Darem Młodzieży, a i nie w komplecie, część jeszcze się rozgrzewała. Pamiątkowe zdjęcia i do roboty...

Trzeba powiedzieć, że osiągamy coraz lepsze wyniki, co dobrze wróży przed sierpniowymi mistrzostwami radców prawnych i aplikantów w Łodzi w biegu na 10 km. Z drugiej strony samo uprawianie sportu i możliwość startu, rywalizacji sportowej jest już zwycięstwem i ogromną przyjemnością. Nasz kolega, mistrz Polski z Łodzi roku ubiegłego, Oskar Przysiężny tradycyjnie był w ścisłej czołówce z wynikiem 32:11!!! Wspaniały wynik osiągnął kolega Marcin Muza 39:53! - i nie krył rozczarowania... Co stało się dla nas zaskoczonych zrozumiałe (ale tylko trochę), gdy stwierdził, że wystąpi w mistrzostwach Polski prawników w triathlonie w Bydgoszczy. Będziemy trzymali kciuki! Grzesiek Sobieraj nabiegał 40:58 i ciągle walczy o trójkę z przodu. Już niedługo! Jakub Borowski też był bardzo blisko: 41:54! Piszący te słowa wreszcie przebił się do przodu (dzięki, Oskar!) z rezultatem 44:59. Jakub Fryzowski nabiegał 49:53, Ania Stępień-Sporek 50:39 (już wkrótce będzie 4 z przodu!), Łukasz Winkowski 51:20, Ania Wroniecka 54:59, Patrycja Sak 56:43, Joanna Kowalska 1:00:28.

Serdecznie gratulujemy wszystkim nocnym biegaczom!!!



Trójmiejskie Ultra

RELACJONUJE TOMASZ DUNST

Co tu mówić, co tu kryć... O TUT-cie, czyli trójmiejskim ultra tracku nie wiedziałem nic. Pomieszałem nazwy biegów i już w połowie czerwca zrezygnowałem ze startu w jak mi się wtedy wydawało jedynym ultramaratonem organizowanym w TPK, czyli trójmiejskim parku krajobrazowym tj. TriCity Trailu z dnia 12 lipca. Dopiero od Ani podczas pikniku z okazji Dnia radcy prawnego dowiedzieliśmy się wraz z Kubą o tym wydarzeniu. I powiem tak – na całe szczęście, bowiem cała impreza, w której mieliśmy okazję uczestniczyć zasługuje na 3 gwiazdki w skali Michelina i to zarówno pod kątem organizacji technicznej – zapisy, świetny pakiet startowy, komunikacja z zawodnikami, szczegółowy informator i niezniszczalna mapa, jak też i pod kątem walorów wytyczonej trasy. Organizatorom tj. Kamilowi, Arturowi i Michałowi, w naszym nadmorskim terenie i lasach, na niedługim dystansie trochę ponad 64 km udało się osiągnąć przewyższenie ponad 1700 m., co według definicji pozwala charakteryzować TUT 2015 jako bieg górski.

Sam szlak był również rewelacyjnie oznaczony. Gdy rozmawiałem z jednym z wolontariuszy, który przygotowywał trasę, przyznał, że on sam oznaczając tylko swój kilkunastokilometrowy odcinek zużył dwie rolki tj. ponad 2 km taśmy... Tak, więc zgubić prawie się nie dało... – piszę prawie, bo gapiostwo i w biegach ulicznych jest możliwe i akurat jedyny tylko raz, kiedy nie trafiłem w wytyczony szlak i zbiegłem kilkadziesiąt metrów w dół wąwozu, wpadłem na...mec. Nowosielskiego, który najwyraźniej w podobnym miejscu złapał się w pułapkę).

Ciekawą zmyłką, dla tych, którzy nie biegają w TPK, było to, że pierwsza część trasy tj. ok 35 km była łatwiejsza od drugiej, bowiem dopiero od okolic ulicy Spacerowej w Gdańsku zaczynały się góry, które na żółtym/zielonym szlaku, zaskoczyły niejednego zawodnika. Sama końcówka biegu tj. ostatnie 6 km zielonego szlaku z podejściem i zbiegiem miało już charakter typowo beskidzki lub bieszczadzki, co widziałem powodowało uśmiech górskich biegaczy

(m.in. mój) i zgrzyt u tzw. asfaltowców.

Punkty kontrolne były świetnie wyposażone. Wolontariuszki miłe i pomocne, mimo że sporą część czasu przebywały w deszczu i mokły. Jedzenie dokładnie takie jak życzyli sobie zawodnicy. Parę dni przed biegiem, na FB padło pytanie ze strony organizatorów – „Co byście chcieli zjeść na punktach?” Chwilowa dyskusja i wszystko pojawiło się na punktach odżywczych zgodnie z prośbą startujących – to naprawdę rzadkość i mam wrażenie, że jakby ktoś napisał, że życzy sobie na punkcie śledzia to odpowiedź organizatorów byłaby „a w śmietanie czy po kaszubsku?”

Co do samej naszej drużyny tj. Ani i Kuby oraz mnie – wszyscy startowaliśmy z innym założeniem. Dla Ani bowiem miało to być debiut w ultra a dla Kuby kolejny start na dystansie dłuższym niż starożytne 42,195 km. Różne mieliśmy też cele – Ania chciała sprawdzić się na dłuższym wybieganiu i ukończyć w limicie, bowiem jeszcze parę dni przed startem słyszałem charakterystyczne dla debiutanta obawy w stylu „za mało trenowałam i zrobiłam „tylko” 36 km treningowo”. Z kolei dla Kuby, który po Bieszczadach i Triathlonie w Bydgoszczy, jeszcze nie wypoczął, miała być to leśna, sobotnia przebieżka, trochę dłuższa niż standardowe długie wybieganie. Ja z kolei miałem ambicję trochę się pościagać, ale bez nadmiernego deficytu energii z uwagi na to, że 6 sierpnia mam zaplanowany start w Chudym Wawrzyńcu w Beskidach.

Nie będę opisywał samego biegu, bo relację z zawodów, których limit ukończenia wynosi 12 godzin można by i na 12 stron napisać opisując ciekawie każde 10 metrów, skręt, gałązkę, zbieg i podbieg. Na koniec powiem, więc tylko, że każde z nas swój cel osiągnęło. Finalnie zameldowaliśmy się na mecie po 7 godzinach (ja) i po 8 (Ania i Kuba) zajmując miejsca odpowiednio w kat. OPEN 27, 69 i 75 i w kat. szczególnych 26, 91 i 66. Mijając końcową linię mety z dumą przyjęliśmy na szyję piękne medale, skromnie jednak zaznaczając na głos, że przecież nie dla medali takie rzeczy robimy...)

RELACJA ANNY STĘPIEŃ-SPOREK

Okazuje się, że stałam się inicjatorką występu w TUT, co mnie cieszy zwłaszcza, że był to mój pierwszy występ w ultramaratonie. Myśl o dłuższym biegu pojawiała się po maratonie i książce Scotta Jurka „Jedź i biegaj”, która pewnie jeszcze długo będzie mi towarzyszyła. Początkowo wydawało mi się, że dwa miesiące od decyzji o udziale do startu to sporo czasu, ale się okazało, że w czerwcu praktycznie co weekend brałam udział w biegach na 10 km, a w lipcu miałam dwa tygodnie urlopu w Grecji, gdzie klimat nie sprzyja długim biegom. Zaczęłam czytać na temat udziału w ultramaratonach i im więcej się dowadywałam, tym większy był mój entuzjazm. Biegałam regularnie, choć nie zawsze takie dystanse, jak bym chciała, ale bieganie to moje hobby, pasja, a nie ma chyba nic gorszego niż zmniejszenie pasji w obowiązek, bo niechcący można ją zabić. Może dlatego nie mam aż tak ambitnych planów, założeń, nie ścigam się, a staram się odnaleźć w bieganiu jak największą radość.

Im bliżej było występu, tym pojawiało się coraz więcej wątpliwości – czy właściwie jestem przygotowana, czy mam odpowiedni strój, sprzęt, czy dam radę psychicznie, czy się nie zgubię w lesie, co zrobię, jak np. na 50 km poczuję, że już nie mogę biec dalej. Takie myśli towarzyszyły mi przez ostatnie dni przed godziną zero. Po powrocie z urlopu miałam sporo pracy, a życie rodzinne toczyło się swoim rytmem, a to oznaczało brak czasu na dłuższe zastanowienie się nad tym, co zamierzam zrobić. Sobotę 25 lipca 2015 roku rozpoczęłam pobudką o godz. 4.45. Ostatnie sprawdzenie, czy wszystko mam zabrane i pojawiałam się na linii startu. Zdjęcie pamiątkowe z Tomkiem i Kubą, a potem nadszedł moment, gdy ruszyliśmy. Sama nie wiem, kiedy minęło 21 km. Spędziłam je w cudownej atmosferze, rozmawiając z doświadczonymi ultramaratończykami i debiutantami. Później coraz bardziej bieg stawał się biegiem indywidualnym. Na szczęście trasa była bardzo dobrze oznaczona, a rozmowy z koleżanką spowodowały, że kilometry mijały niepostrzeżenie. Bałam się momentu, który biegacz nazywająścianą. Kumojemu zdziwieniu nie byłoby kryzysu, a im

dłużej biegłam tym byłam bardziej pewna, że jestem we właściwym miejscu i robię to, o czym marzyłam. Około 61 km bateria w zegarku odmówiła posłuszeństwa, ale ja nadal miałam siłę. Góry mnie mocno zaskoczyły, bo mimo spacerów po lasach jakoś wydawało mi się, że jest ich mniej. Kiedy zobaczyłam metę, a na niej rodzinę, nie mogłam do końca uwierzyć, że to już koniec i że już mogę nazywać się ultramaratończykiem. Niezapomniane uczucie, duma i zadowolenie w trakcie mijania linii mety. Tym większa radość, że na metę wbiegałam w towarzystwie moich córek, które mam nadzieję w przyszłości także podzielą moją pasję.

I Mistrzostwa Polski Prawników w Triathlonie



12 lipca 2015 r. w Bydgoszczy odbyły się I Mistrzostwa Polski Prawników w Triathlonie. Zmagania odbyły się na dwóch dystansach: 1/4, dystans krótki (950 m pływania/45 km jazdy rowerem/10,55 km biegu) oraz 1/8, dystans superkrótki (475 m pływania/22,5 km jazdy rowerem/5,275 km biegu). Miło nam donieść, że w zawodach na dystansie 1/4 brali udział radcowie prawni naszej Izby: Marcin Muza, który zajął wysokie szóste miejsce z wynikiem 2:17:56, Agata Rak, również szóste miejsce, Jakub Kinal oraz Krzysztof Kochanowski. Serdecznie gratulujemy!



Zakończyły się XIV Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w tenisie

W sobotę, 22 sierpnia 2015 roku zakończyły się XIV Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie. Bardzo mocno, jako gdańska Izba, zaznaczyliśmy swoją obecność na tych Mistrzostwach. Nasi zawodnicy stawali na podium w wielu kategoriach. Najlepszym zawodnikiem naszej Izby okazał się Kolega Bartosz Paczesny, który do II miejsca w kategorii +36, „dorzucił” zwycięstwo w grze podwójnej panów. Mecenas Bartosz Paczesny, za swoje osiągnięcia na Mistrzostwach, otrzymał z rąk Dziekana okazały puchar. Dziękujemy zawodnikom za piękną grę, dostarczenie wielu emocji i gratulujemy osiągnięć. W załączeniu podsumowanie Mistrzostw, obrazujące osiągnięcia naszych zawodników.

Pełne wyniki:

Goście

I miejsce: Mateusz Lizak (Łódź)
II miejsce: Lucjan Leśniak (Katowice)

Turniej pocieszenia

I miejsce: Jarosław Pupiałło (Gdańsk)
II miejsce: Michał Korwek (Olsztyn)

Panowie open

I Miejsce: Paweł Bilicki (Szczecin)
II miejsce: Tomasz Bess (Kraków)

Panowie kategoria +36

I miejsce: Jarosław Różycki (Wałbrzych)
II miejsce: Bartosz Paczesny (Gdańsk)

Panowie kategoria +46

I miejsce: Piotr Ligus (Katowice)
II miejsce: Piotr Zarzecki (Katowice)

Panowie kategoria +56

I miejsce: Marek Bołkowski (Gdańsk)
II miejsce: Sławomir Leśniowski (Warszawa)

Panie open

I miejsce: Joanna Neumann De Spallart (Warszawa)
II miejsce: Joanna Olszówka - Zarzecka (Katowice)



fol. Karol Kacperski

Gra podwójna Panów do 85 lat

I miejsce: Jarosław Różycki (Wałbrzych), Paweł Tyniec (Warszawa)
II miejsce: Tomasz Bess (Kraków), Rafał Dadok (Warszawa)

Gra podwójna Panów powyżej 85

I miejsce: Bartosz Paczesny (Gdańsk), Romuald Piątkowski (Łódź)
II miejsce: Jarosław Dobrowolski (Poznań), Rafał Szlązak (Gdańsk)

Panie gra podwójna

I miejsce: Joanna Neumann De Spallart (Warszawa), Joanna Olszówka - Zarzecka (Katowice)
II miejsce: Dorota Chrabota (Warszawa), Aleksandra Kołodziejska (Warszawa)

Mixty

I miejsce: Joanna Neumann De Spallart (Warszawa), Rafał Kryciński (Wrocław)
II miejsce: Anna Mianowska (Katowice), Marcin Chmielewski (Gdańsk)

Najlepszy zawodnik z OIRP Lublin: Aleksander Jedenak

Najlepszy zawodnik z OIRP Bydgoszcz: Bernard Szlipek

Najlepszy zawodnik z OIRP Gdańsk: Bartosz Paczesny

Najlepszy zawodnik z OIRP Warszawa: Paweł Tyniec

II Ogólnopolski Pomorski Rajd Pieszy Radców Prawnych, Łeba 21-24 maja



Radcowskie Pomorze zapragnęło mieć swoją imprezę turystyczną dla radców prawnych z całej Polski - stąd pomysł na coroczne rajdy piesze. Gwarantowane są doskonała atmosfera, wypoczynek i atrakcje turystyczne.

Kierując się doskonałymi wspomnieniami z ubiegłorocznego rajdu i biorąc pod uwagę, że jeszcze wiele zostało do zobaczenia, w tym roku jako miejsce turystycznych zdobyczy wybraliśmy ponownie Łebę i Słowiński Park Narodowy.

Łeba to niewątpliwie jedna z najbardziej atrakcyjnych turystycznie miejscowości na polskim Wybrzeżu. Szczególnie przed sezonem, gdy nie ma jeszcze tylu turystów, pozwala wypocząć i zregenerować siły. Położona między dwoma jeziorami: Łebsko i Sarbsko, otoczona od północy Morzem Bałtyckim. Oczywiście, największą atrakcją są wydmy ruchome zmiernające od zachodu ku miastu Łeba, mimo piękna uświadamiające grozę przyrody.

Nieopodal jeziora Sarbsko, 500 m od pięknej bałtyckiej plaży, ulokowaliśmy swoją bazę. Ośrodek Filarówka, położony właściwie w parku leśnym, wśród świerków i dągli, zapewnił nam komfort wypoczynku.

Zjeżdżaliśmy się powoli, czwartek był jeszcze dla prawie wszystkich dniem pracy. Powitała nas piękna pogodna, życzliwi gospodarze - właściciele ośrodka. Warunki - o tym już wiedzieliśmy - mimo formuły rajdowej, komfortowe. Mieliśmy do dyspozycji drewniane domki, z nowym wyposażeniem, bardzo przestronne i wygodne. Poza tym chciało się raczej spędzać czas przed domkami, a werandy i wspinałe, pełne zieleni oraz kwiatów otoczenie domków w pełni nam to umożliwiło. Przed wjazdem na teren ośrodka zamontowaliśmy jeszcze dumne proporce gdańskiej Izby. Integracja rozpoczęła się już wcześniej, ale oficjalnym początkiem była kolacja, a właściwie wieczorny piknik, ponieważ było to spotkanie zupełnie nieformalne. Dużą sensacją wywołały pieczone prosiaki nadziewaną kaszą i warzywami, ale jeszcze większą przyjemnością dla podniebienia okazała się prosta potrawa: miejscowy chleb ze smalcem.

Pierwszy dzień rajdu. Trasa pierwszego dnia wiodła do miejscowości Rąbka. Stamtąd maszerowaliśmy drogą ponemiecką w kierunku Wyrzutni. Przypomnijmy, że Wyrzutnia to tajny niemiecki poligon z czasów II wojny światowej. Testowano na nim rakiety i przeprowadzano próby różnego rodzaju bomb. Zostawiliśmy jednak historię nieco z boku, wyszliśmy na plażę i od strony morza weszliśmy na ruchome wydmy. Towarzyszył nam znany już przewodnik, pan Jacek, dostarczając niemałej porcji wiedzy przyrodniczej i historycznej. Wydmy ruchome rzeczywiście są wyjątkowym zjawiskiem przyrodniczym. Piasek wyrzucany na brzeg przez fale morskie akumuluje się, potem osuszany przez słońce i wiatr tworzy wydmy, w tym najwyższą Wydmy Łecką (ponad 40 m). Wydmy te przesuwają się od kilkuset lat w kierunku wschodnim, a więc miasta Łeba. Przewodnik wspominał o grozie tego zjawiska i niszczycielskim wpływie wydym na przyrodę - zasypują bowiem wszelką roślinność napotkaną na drodze. Nam trudno było jednak uświadomić sobie tę grozę w pełni. Przypominające pustynię wydmy były rzeczywiście piękne. Swoją drogą, niełatwo jest zapewne wytrzymać tam latem przy pełnym słońcu, temperatura odczuwalna musi być nie do zniesienia. I my musieliśmy nieco odpocząć...

Drugi dzień rajdu. Następnego dnia rajdu udaliśmy się do latarni Stilo, niedaleko Sasina. Jest to jedna z 18 latarni na polskim wybrzeżu. Położona między latarnią morską Czołpino, którą zwiedziliśmy w zeszłym roku, a latarnią morską w Rozewiu. Po pokonaniu około 1 km leśną drogą, wdrapując się na zalesioną wydmy, dotarliśmy do stóp latarni. Niektórzy podają, że można tu znaleźć akcent gdański, ponieważ latarnię wykonano ze stali z ołowianymi nitami wyprodukowanymi przez gdańską firmę (wg Apoloniusza Łysejki

- „Nordische Elektrizitäts und Stahlwerke A.G. z Schellmühl bei Danzing”, obecnie dzielnica Młyniska, pomiędzy Gdańskiem a Nowym Portem), inni (Wikipedia), że została wykonana przez firmę Julius Pintsch z Berlina. W rzeczywistości ta ostatnia firma wykonała samą latarnę ponad 10 kondygnacją. Decyzję o budowie podjął rząd pruski, a projekt opracował znany berliński konstruktor budowli morskich Walter Körte ze Złotowa.

A było to w latach 1904-1906. Latarnię pomalowano w trzy pasy: od dołu czarny, potem biały, a następnie czerwony na górze. Fach latarnika przekazywano sobie z pokolenia na pokolenie. Przy wejściu na latarnię okazało się, że gospodarzem latarni nie był pan latarnik, a pani latarnik - Weronika Łużycka. Wcześniej pracował tu ojciec, potem pani Weronika z mężem, a obecnie schedę przejmuje syn. Latarnia jest wysoka na 33,4 m, świeci na 23,5 mili morskiej, a wysokość światła to 75 m n.p.m. Nie było łatwo wdrapać się na galerię widokową latarni, ale piękne z niej widoki to zrekompensowały. Nie tylko morze, ale i rozległa panorama nadmorskich lasów, spośród których wyrastały wydmy, tworzyły obraz, który zachowamy w pamięci przez co najmniej parę następnych miesięcy.

Następnie - zostało 1000 m do morza - zeszliśmy łagodną ścieżką. Na plaży czekała nas porcja wiedzy praktycznej, dowiedzieliśmy się, że jeśli będziemy sami gdzieś na wybrzeżu morskim, pozbawieni porcji prowiantowych z pobliskiego ośrodka, możemy jednak

przeżyć, budując przyrząd do łapania morskiego ptactwa. Jak złapać mewę na kolację? Otóż okoliczni mieszkańcy wykorzystywali przy tym pomysłowe urządzenie zbudowane z drewna. Po pokazie zdecydowaliśmy jednak, że nie jesteśmy aż tak bardzo głodni, tym bardziej że wieczorem czekał na nas smakowity półmisek ryb, a i pieczone kiełbaski z ogniska.

Nie mogło też obyć się bez słowa o bałtyckim złocie - bursztynie. Pan Jacek prezentował piękne okazy bałtyckiego złota.

I tak rajd powoli dobiegał końca. Cekał nas jeszcze wieczór pożegnalny: ognisko i szanty z zespołem Kubryk. Były i konkursy, i tradycyjne polanie radcowskie.

Wszystko, co dobre, jednak się kończy. Zostawiamy wspomnienia o Łebie. W przyszłym roku spotykamy się na Ogólnopolskim Pieszym Rajdzie Radców Prawnych już w innym miejscu. Serdecznie zapraszamy!



Aplikant na Denali (6168 m n.p.m.)



Wyprawa odbyła się w dniach 24 maja - 22 czerwca 2015 r. Jej celem było podjęcie próby wejścia drogą West Buttress na Denali (Mt. McKinley), najwyższy szczyt Ameryki Północnej o wysokości 6168 m n.p.m. W wyprawie wzięli udział: Tadeusz Piotrowicz (Nowa Ruda), Krzysztof Sabaciński (Szprotawa) oraz aplikant Piotr Szudejko (Gdańsk). Wyprawa otrzymała patronat Komisji Sportu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Gdańsku.

W dniu 27 maja, po uzyskaniu zezwolenia władz Parku Narodowego Denali na wspinaczkę, zostaliśmy przetransportowani siedmiomiejscowym samolotem DeHavilland Canada Beaver wyposażonym w płoty na lodowiec Kahiltna, do Obozu Bazowego (Base Camp - 2200 m). Część wyposażenia, żywności oraz paliwa została załadowana na saneczki, które za pomocą specjalnych uprzęży ciągnie się za sobą po lodowcu przez część trasy. Wieczorem tego samego dnia wyruszyliśmy do Obozu 1 (Base of Ski Hill), położonego na wysokości ok. 2400 m. Panujący latem dzień polarny umożliwia wędrowkę praktycznie przez całą dobę, niemniej po godzinie 20 temperatura powietrza znacznie się zmniejsza, utrudniając marsz. Na następny nocleg zatrzymaliśmy się w okolicach przełęczy Kahiltna Pass, a na trzeci tuż przed przełęczą Windy Corner. Pomimo swojej złowieszczej nazwy na przełęczy panowały idealne warunki pogodowe, a całkowity brak wiatru zachęcił nas do odpoczynku na samej przełęczy. 31 maja dotarliśmy do Obozu 3, nazywanego Medical Camp bądź „14” od wysokości, na której się znajduje (14 200 stóp - ok. 4300 m). W obozie tym planowo mieliśmy pozostać jeden dzień, wypoczywając i zbierając siły przed dalszymi etapami wyprawy. Obóz położony jest w niecce, w związku z czym warunki wiatrowe są najczęściej dobre, umożliwiając wspinaczom spokojny nocleg. Tutaj jednak trzeba pozostawić saneczki, ponieważ dalsza część trasy jest zbyt stroma.

Po odpoczynku, 2 czerwca wyruszyliśmy w kierunku Obozu 4, nazywanego High Camp lub „17” od położenia na wysokości 17 200 stóp (ok. 5200 m). Naszym celem było wyniesienie i pozostawienie w tym obozie depozytu, czyli części ekwipunku, żywności i paliwa do późniejszego wykorzystania, a następnie powrót na nocleg do Obozu 3. Trasa prowadzi poprzez strome pola śnieżne, a następnie przez pokryty lodem Headwall, na którym rozwieszane są stałe liny poręczowe. Po wejściu na skalno-śnieżną grań, prowadzącą do Obozu 4, okazało się, że wiatr jest zbyt silny, by kontynuować wspinaczkę. Pozostawiliśmy zatem depozyt na wysokości ok. 16 400 stóp i wróciliśmy do Medical Camp. Wieczorna prognoza pogody przekreśliła nasze plany; miało spaść do 2 metrów świeżego śniegu. Kolejne trzy dni upłynęły nam na bezsilnym obserwowaniu opadających na obozowisko białych, ciężkich płatków. Podwyższyliśmy śnieżne ściany, zabezpieczając nasz namiot przed wiatrem, przygotowując się na załamanie pogody. W czwartkowe popołudnie, 4 czerwca, śnieg nieco zelżał. Martwiło nas zagrożenie lawinowe, które świeży opad śniegu znacznie zwiększył. Ku naszej radości kilkunastu wyposażonych w turystyczne narty wspinaczy zaczęło podchodzić pod Headwall i zjeżdżać do obozu, przy okazji ubijając śnieg na trasie. Prognoza wskazywała na dwa dni względnie dobrej pogody, po których miało nastąpić jej załamanie, z burzami śnieżnymi i dużym opadem śniegu. Ustaliliśmy, że następnego dnia wyruszamy do High Camp, żeby mimo wszystko spróbować wejścia. Dwudniowe okno pogodowe było wystarczające do podjęcia takiej próby, a przy dobrym wykorzystaniu czasu powinniśmy zdążyć wrócić do Medical Camp przed pierwszymi uderzeniami wiatru. Tej nocy nie mogłem zasnąć, podekscytowany zbliżającą się próbą. Przez głowę przebiegały mi natrętne myśli: czy pogoda się utrzyma? czy wytrzymam wysiłek? czy nie wydarzy się jakieś nieszczęście? Rano spakowaliśmy najpotrzebniejsze wyposażenie i wyruszyliśmy znów w kierunku Obozu 4. Po kilkunastu minutach Krzysiek powiedział, że nie jest w stanie dalej iść ze względu na chorobę wysokościową i zawrócił do pozostawionego namiotu. Zostaliśmy zatem we dwóch. Po ponownym wejściu na grań wykopaliśmy pozostawiony depozyt i związani dla bezpieczeństwa liną ruszyliśmy do Obozu „17”. Pogoda nie była dobra - porywisty wiatr sprawiał, że zimno docierało nawet pod grube, puchowe kurtki.

Pojawiła się gęsta mgła, która zmniejszała widoczność do kilkunastu metrów. Coraz mocniej odczuwałem również wpływ wysokości - ostatecznie znajdowaliśmy się już na wysokości 5 tysięcy metrów. Do obozu dotarliśmy późno, a rozstawienie namiotu pochłonęło resztę naszych sił. Pomimo zmęczenia długo nie mogłem jednak zasnąć. Rozcierałem stopy, w których od mrozu straciłem czucie. Następnego dnia był słoneczny, ale wietrzny. Wyruszyliśmy ostatecznie we czwórek,



przygarniając dwóch wspinaczy z Polski. Związani liną przeszliśmy przez niezbyt trudny, ale niebezpieczny trawers do przełęczy Denali Pass, a następnie skręciliśmy w prawo, na oblodzone miejscami zbocze, prowadzące do Archdeacons Tower. Dopiero tutaj dotarło do mnie, że naprawdę mam szansę na zdobycie szczytu. Ale przed nami była jeszcze długa droga i wielokrotnie musieliśmy przystawać, żeby uspokoić bijące gwałtownie serca i wyregulować płytkie oddechy. O dziesiątej wieczorem stanęliśmy na najwyższym szczycie Ameryki Północnej. Marzenie stało się faktem. Pospiesznie zrobiliśmy kilka zdjęć i rozpoczęliśmy zejście. Było przenikliwie zimno i kilka minut bez grubych puchowych rękawic spowodowało całkowitą utratę czucia w palcach obu dłoni. Tym trudniej było mi operować czekaniem i wpinać linę do zabezpieczających przed skutkami upadku karabinków. Zejście zawsze jest bardziej niebezpieczne, dlatego też zachowywaliśmy wyjątkową ostrożność. W namiotach byliśmy o trzeciej w nocy. Było tak zimno, że ani gazowa, ani benzynowa kuchenka turystyczna nie chciały się palić. Wypiliśmy z Tadeuszem po kubku zimnej herbaty i wsunęliśmy się do śpiworów.

Następnego dnia wieczorem zeszliśmy do Medical Camp, gdzie czekał na nas Krzysztof. Po jednym dniu odpoczynku postanowiliśmy schodzić. Tym razem Windy Corner w pełni zastąpił na swoją złą sławę. Wiatr przewracał saneczki, plątał linę, spychał nas w dół. Śnieg sypał bez żadnej przerwy. Twarze mieliśmy całkowicie zdrętwiałe. Widoczność również się zmniejszyła i z trudem wypatrywaliśmy bambusowych tyczek, wyznaczających dalszą trasę, jak również tych złowieszczo skrzyżowanych, stawianych przy największych szczelinach. Noc spędziliśmy w Obozie 2, w mokrych ubraniach i śpiworach.

Następnego dnia wiatr zelżał, ale widoczność była bardzo ograniczona i tylko dzięki przygodnie spotykanym przewodnikom udało nam się bez przygód przedostać się przez pokryty niewidocznymi teraz szczelinami lodowiec. Późnym wieczorem, 10 czerwca, dotarliśmy do Obozu Bazowego, a wieczorem następnego dnia ten sam samolot, który przywiózł nas na lodowiec, pozwolił nam wrócić do miasteczka Talkeetna, do cywilizacji.

Wyprawa Denali Freedom była sukcesem. Dwóm z nas udało się stanąć na najwyższym szczycie Ameryki Północnej, a cała trójka wróciła bezpiecznie do domu. Przesunęliśmy horyzonty własnych ograniczeń, realizując odwieczne marzenie człowieka, by dotrzeć dalej, sięgnąć wyżej, dotknąć ideału. Zgodnie z ideałem arystotelesowskiej etyki cnót, mogliśmy doskonalić się nie tylko fizycznie, ale i wewnętrznie, obcując z piękną, dziką i niebezpieczną naturą.

Piotr Sudejko

XII Ogólnopolski Rajd Bieszczadzki Radców Prawnych

Komisja Kultury, Sportu i Rekreacji Krajowej Rady Radców Prawnych w Warszawie we współpracy z Radą Okręgową Izby Radców Prawnych w Rzeszowie organizuje tradycyjnie w dniach od 30 września do 4 października 2015 r. XII Ogólnopolski Rajd Bieszczadzki Radców Prawnych Zakwaterowanie w domkach turystycznych komfortowo wyposażonych jak i w Ośrodku Wypoczynkowym „Wisani” w Bystrem jak i graniczących z Ośrodkiem komfortowo wyposażonych domkach turystycznych.

Koszt uczestnictwa radców prawnych, aplikantów radcowskich wynosi 540 zł, zaś dla osób spoza korporacji 870 zł.

Chętnych prosimy o kierowanie zgłoszenia na kartach zgłoszenia drogą elektroniczną (e-mail: sito@kirp.pl) , faksem (022 319 56 16) bądź pocztą na adres:

Krajowa Rada Radców Prawnych

Al. Ujazdowskie 41 lok. 2

00-540 Warszawa

Kartę zgłoszenia należy przesyłać wraz z dowodem uiszczenia opłaty za udział w rajdzie.

Opłatę w tej wysokości należy uiszczać bezpośrednio na konto Ośrodka Wypoczynkowego „Wisani” Bystre k/Baligrodu. Nr 7412402744111001008037603 do 18 września 2015 r.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc decyduje kolejność zgłoszeń.

Więcej informacji na stronie: www.kirp.pl/xii-ogolnopolski-rajd-bieszczadzki-radcow-prawnych/



Moja subiektywna Ameryka

M o j ą

przygodę z fotografią

zaczęłam kilka lat temu. Dostałam wówczas pierwszy

aparat cyfrowy - Minoltę. Po jakimś czasie, kiedy okazało się, że robienie zdjęć zajmuje

coraz więcej miejsca w moim życiu, zmieniłam aparat na Canona 50D. Łapanie chwil stało się moją pasją. Kiedy więc

pojawiła się możliwość odwiedzenia kilku miejsc w Stanach Zjednoczonych, pierwszą rzeczą, którą zapakowałam, był oczywiście aparat fotograficzny. Postanowiłam odwiedzić miejsca, o których zawsze marzyłam, Grand Canyon i oczywiście Yellowstone, a także Route 66.

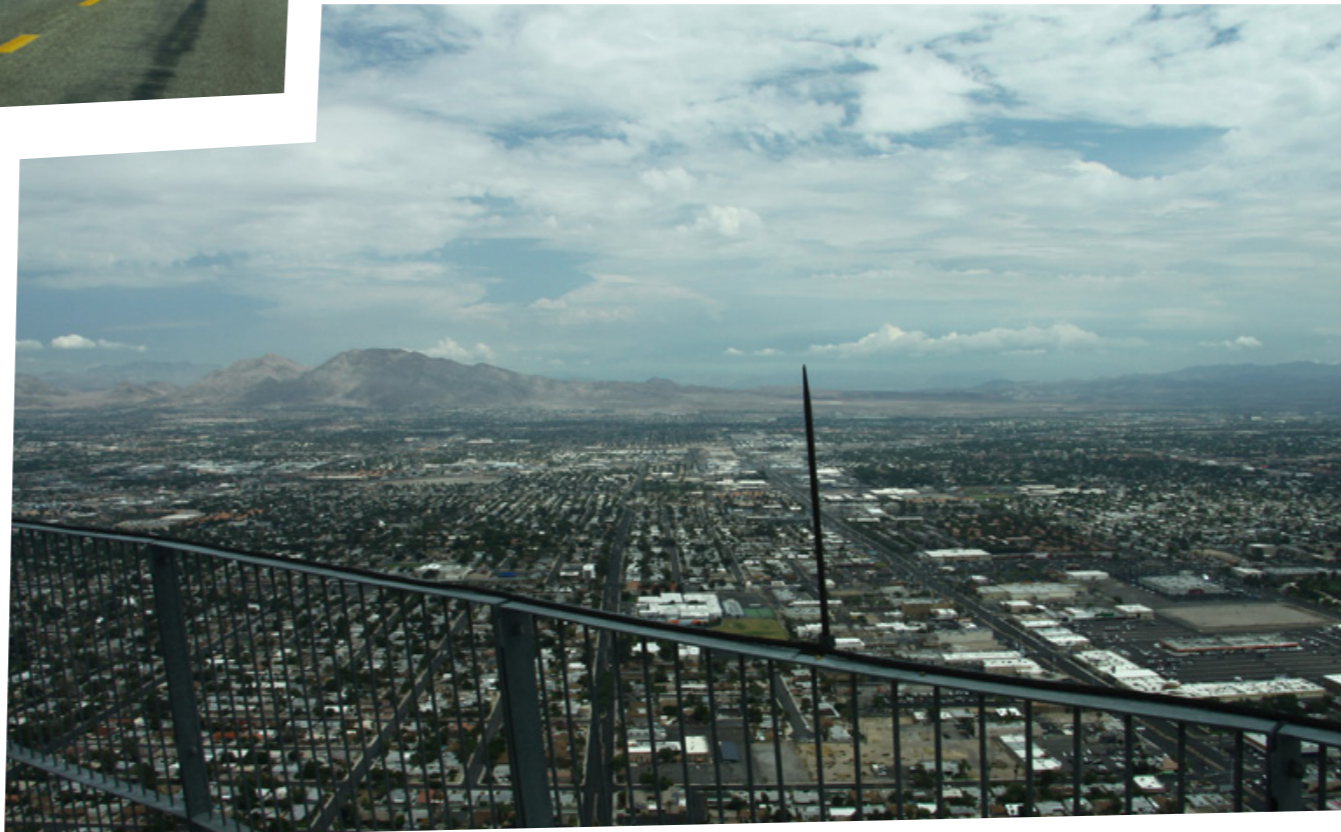
Poza tymi miejscami udało mi się przejechać samochodem przez kilka stanów, po drodze zahaczając o Las Vegas, Salt Lake City i skończyć wyprawę w Seattle. Każde z tych miejsc urzało swoim pięknem. Zdjęcia, które chciałabym pokazać, są reportażem z tej podróży. Nie

zawsze doskonałe technicznie, ale mam nadzieję oddające klimat mojej wyprawy. Jest to bardzo subiektywne spojrzenie na Stany. Pomińcie wielkich miast, a skupienie się na parkach narodowych, bezkresnych drogach, ciepłych ludziach i chwilach, które zaskakiwały także mnie. Na

wystawie znajdują się zdjęcia robione podczas schodzenia w głąb kanionu i świstaki pozujące bardzo wytrwałe na Mount Rainer. Wybuchający gejzer w Yellowstone i niesamowity klimat Las Vegas. Są także migawki wypatrzone w miastach, architektura, ale i roześmiane amerykańskie

nastolatki czy uliczna orkiestra. Mam nadzieję, że takie subiektywne poznanie Ameryki spodoba się także osobom, które odkryją ten kraj razem ze mną.

Anna Klosowska



Jak stworzyć skuteczną komunikację i marketing online dla kancelarii prawnej na lata 2015-2018

PRZEDSTAWIAM KLUCZOWE, SPOŚRÓD WIELU WAŻNYCH, ELEMENTÓW KOMUNIKACJI ORAZ MARKETINGU INTERNETOWEGO DLA KANCELARII PRAWNYCH. W SPOŁECZEŃSTWIE, SZCZEGÓLNICIE WŚRÓD BIZNESMENÓW, OBSERWUJEMY DYNAMICZNY WZROST KORZYSTANIA Z URZĄDZEŃ MOBILNYCH, TYPU SMARTFON CZY TABLET W TRYBIE ONLINE. PRZYJRZYMY SIĘ WIĘC W NINIEJSZYM ARTYKULE, JAK TREND TEN WYKORZYSTAĆ ORAZ UPEWNIJMY SIĘ, JAK ZAPOBIEC EWENTUALNYM SZKODOM WIZERUNKOWYM WYNIKAJĄCYM Z NIEWIEDZY.

1. Biznes ma swoje standardy

Radca prawny jest specjalistą w sprawach gospodarczych, czyli jego naturalnym środowiskiem jest szeroko rozumiany biznes. Z psychologii wiemy, że ludzie lubią osoby podobne do siebie, lepiej się z nimi współpracuje. Na szacunek i sympatię wpływa podobieństwo wartości oraz postaw (inwestowanie, otwartość na nowe technologie), a atrakcyjna różnica to odmienność w charakterach, którą w tym artykule pominiemy.

Jeśli chcesz być numerem jeden wśród kancelarii dla swoich obecnych i przyszłych klientów, musisz przejawiać te same standardy. Świadcząc usługi dla biznesu, konieczne jest dostosowanie się do jego poziomu również w sferze marketingu, jak i komunikacji.

Ze względu na rosnącą konkurencję firmy wykorzystują nowoczesne działania marketingowe, inwestują w wizerunek marki, odświeżają strony internetowe, korzystają z mediów społecznościowych. Jak w tych zmianach odnajdują się kancelarie?

2. Skoncentruj swoje siły

Wybierz grupy odbiorców, z którymi chcesz się komunikować i pozyskać jako klientów. W marketingu określamy ich jako grupy docelowe (ITA, Ideal Target Audience). Możesz oczywiście oferować śnieg Eskimosom, ale te czasy już minęły i nie jest to skuteczne. Dziś niezbędne jest precyzyjne wybieranie odbiorców.

Jakie cechy wziąć pod uwagę? Jeszcze do niedawna były dwa kryteria: społeczno-demograficzne (wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania i prowadzenia biznesu, rodzaj działalności, branża, dochód, stan posiadania, pozycja społeczna) oraz psychograficzne (zachowanie, styl życia, pasje, przyzwyczajenia). Nowoczesne podejście zakłada również kryterium trzecie, cybergraficzne (DBL, Digital Body Language), czyli zachowania online (odwiedzane witryny internetowe, wyszukiwane frazy, kliknięcia w artykuły, zakupy online, social media).

Znając swojego idealnego klienta, możesz dobrać dla niego odpowiednią komunikację słowną oraz graficzną. Łatwo jest wówczas zbudować zaufanie i zademonstrować profesjonalizm. Jeśli wiemy, jakie ktoś ma oczekiwania i standardy, możemy takimi mu się pokazać. Oczywiście, eksponowane kompetencje powinny być z nami spójne, jak i prawdziwe. Inna będzie więc komunikacja kancelarii do

klienta z branży budowlanej, samorządowej czy nowych technologii, a branża to tylko jedna z wielu cech, na które warto zwrócić uwagę.

3. Wersja mobilna witryny internetowej

60% wszystkich wejść na strony internetowe w Polsce dokonuje się przy użyciu urządzeń mobilnych typu smartfon, tablet. Procent ten ma tendencję wzrostową. W Wielkiej Brytanii jest to 80%, a w samym Londynie 90% [dane z przeprowadzanych kampanii na min 500 000 użytkowników]. Witryna internetowa, aby otwierała się na smartfonie w sposób czytelny, musi posiadać tzw. wersję mobilną. Co to oznacza i jakie są konsekwencje? Wersja mobilna strony internetowej dostosowana jest do mniejszego ekranu urządzeń mobilnych, ma wysuwane wertykalnie menu, przez co łatwo jest odszukać każdy jej element. Strona ma uproszczony styl graficzny oraz tekstowy, zawiera najważniejsze informacje. Numer telefonu, jak i adres e-mail są podlinkowane tak, że umożliwiają od razu nawiązanie połączenia, wysłanie wiadomości. Mobilna wersja strony zapewnia pozytywne doświadczenie użytkownika na stronie. W przeciwieństwie gdy strona tradycyjna otwarta zostanie na urządzeniu mobilnym, dostarczy frustracji. Po negatywnych doświadczeniach na stronie aż 40% użytkowników przechodzi na witrynę konkurencji i to już w pierwszej minucie.

Najpopularniejsza w Polsce wyszukiwarka, Google, promuje poprzez wyższą pozycję w wynikach wyszukiwania strony posiadające wersje mobile (czynnik rankingowy), a obniża pozycję stron bez tej wersji. Jak więc widzimy, kierunek jest jeden - każda kancelaria powinna zadbać o posiadanie wersji mobilnej swojej strony.

4. Przedstaw dowody

Pokaż swoim odbiorcom, jak działa kancelaria, jakiej obsługi oraz efektów mogą się spodziewać. Jak to zrobić? Oczywiście, poprzez rekomendacje. Zadбай o to, aby na stronie internetowej oraz na kanałach mediów społecznościowych, typu LinkedIn oraz Facebook, znalazły się referencje zadowolonych klientów.

Wybierz najbardziej wartościowe akapity z pozyskanych listów referencyjnych i zamieść je wraz z danymi osoby i firmy polecającej w zakładce „rekomendacje”. Unikaj skanowania listu i jego publikacji w całości. Po pierwsze, wygląda to niekorzystnie, a po drugie, z zeskanowanego obrazka robot przeglądarki internetowej, np. Google, nie czyta słów kluczowych.

Nowi klienci, wchodząc na stronę, szukają potwierdzenia deklarowanych przez kancelarię kompetencji. Rekomendacje dają poczucie bezpieczeństwa przy podejmowaniu decyzji o współpracy. Zadбай o dowody swojego profesjonalizmu w postaci referencji, a klienci będą szybciej się decydować.

Nowi klienci, wchodząc na stronę, szukają potwierdzenia deklarowanych przez kancelarię kompetencji. Rekomendacje dają poczucie bezpieczeństwa przy podejmowaniu decyzji o współpracy. Zadбай o dowody swojego profesjonalizmu w postaci referencji, a klienci będą szybciej się decydować.

5. Stwórz materiały do pobrania

Czy lubimy otrzymywać prezenty lub gdy coś jest za darmo? Oczywiście, że tak. Prawa ogólne psychologii człowieka mają również zastosowanie w marketingu i komunikacji branży prawniczej. Jak je wykorzystać do zbudowania wizerunku kancelarii?

Przełącz część najnowszej publikacji, do pobrania, na stronie internetowej kancelarii oraz na kanałach społecznościowych. Obecność darmowego i wartościowego materiału wzbudzi zaufanie oraz profesjonalny wizerunek.

Autor (z łac. auctor, oznacza sprawca, prekursor, mistrz) jest osobą

poważaną w społeczeństwie, autorytetem w sprawach, które podejmuje. Udostępniając rozdział książki, artykuł czy opracowanie, radca prawny pozycjonuje się w opinii swojego klienta jako autorytet. Działanie takie jest niskobudżetowe, bo prowadząc aktywną pracę zawodową, radca i tak tworzy publikacje.

Kolejnym krokiem byłoby stworzenie formularza na stronie internetowej, który udostępniłby materiał w zamian za pozostawienie adresu e-mail. Na pozyskany adres można wysłać np. biuletyn kancelarii, informacje o sukcesach, filmy wideo z komentarzami zmian ważnych dla branży, w której kancelaria się specjalizuje, i inne. Działania te na trwałe budują wizerunek i przyczyniają się do pozyskiwania nowych klientów. Przedsiębiorstwa biznesowe korzystają już z tego rozwiązania od kilku miesięcy, czas na wdrożenia w kancelariach prawnych.

Magdalena Pawłowska - marketer, przedsiębiorca, psycholog społeczny. W swojej pracy zajmuje się zarządzaniem: kampanie e-marketingowe, komunikacja oraz social media. Z branżą związana ponad dziesięć lat. Jest założycielem Law Resources - agencji, która dostarcza specjalistyczne rozwiązania marketingowe dla branży prawniczej. Współpracuje z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Gdańsku jako szkoleniowiec z tematyki marketingu. Doradza Komisji ds. Mediów powstałej przy OIRP. Absolwentka filozofii teoretycznej w Katedrze Metodologii Nauk Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na kierunku psychologia o specjalizacji psychologii w marketingu i reklamie. Część studiów, na stypendium studenckim, odbyła za oceanem, na Lock Haven University of Pennsylvania PA, USA. Pełni publiczną funkcję wiceprezydenta Rady Regionalnej Izby Gospodarczej Pomorza. Podjęła się tej roli, ponieważ jej pasją jest motywowanie ludzi do przedsiębiorczości.

M. Balwicka-Szczyrba, Korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych - właścicieli urzędzeń przesyłowych, Warszawa 2015, s. 446

Nakładem Wydawnictwa Wolters Kluwer ukazała się książka Małgorzaty Balwickiej-Szczyrby pt. "Korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych - właścicieli urzędzeń przesyłowych", Warszawa 2015, s. 446.

Publikacja stanowi pierwsze w polskiej literaturze monograficzne opracowanie, w którym dokonano szerokiej analizy poświęconej korzystaniu z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych - właścicieli urzędzeń przesyłowych, zarówno pod kątem teoretycznym, jak i praktycznym.

Monografia zawiera szczegółowe omówienie tytułów prawnych mogących stanowić podstawę korzystania z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych - właścicieli urzędzeń przesyłowych, zarówno praworzeczowych (w tym zwłaszcza służebności przesyłu), jak i obligacyjnych, a także tytułów prawnych regulowanych przepisami o charakterze publicznoprawnym (w tym decyzji administracyjnych o charakterze wyłączeniowym).

Przedstawia ona uwarunkowania tak znacznej skali zjawiska polegającego na korzystaniu z nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych bez tytułu prawnego, w tym uwarunkowania historyczno-polityczne, prawne, organizacyjne i ekonomiczne. Zawiera także analizę dotyczącą możliwości stopniowego ograniczania i ostatecznie eliminacji tego zjawiska w obecnych realiach społecznych i prawnych, które to zjawisko wywołuje tak istotne konsekwencje prawne i gospodarcze dla przedsiębiorców przesyłowych.

W książce przedstawiono podstawowe roszczenia, które mogą być podnoszone wobec przedsiębiorców przesyłowych - właścicieli urzędzeń przesyłowych, korzystających z nieruchomości bez tytułu prawnego, tj. roszczenie negatoryjne, roszczenia uzupełniające,

w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, roszczenie o wykup działki z art. 231 § 2 k.c. oraz, uzupełniające ochronę własności, powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa z art. 189 k.p.c. Praca zawiera także rozważania nad dopuszczalnością kierowania wobec przedsiębiorców przesyłowych, korzystających z nieruchomości bez tytułu prawnego, roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz roszczenia o naprawienie szkody deliktowej.

W monografii poruszono także zagadnienia dotyczące własności urzędzeń przesyłowych, w tym omówiono sposoby przeniesienia własności tychże urzędzeń na przedsiębiorcę przesyłowego. Dokonano także przedstawienia i oceny projektów ustaw odnoszących się do problematyki związanej z urzędzeniami przesyłowymi. Monografię kończy szerokie podsumowanie wraz z zestawieniem najważniejszych wniosków szczegółowych de lege lata i de lege ferenda.

Książka stanowi próbę odpowiedzi na wiele pytań występujących w praktyce związanych z posadowionymi na nieruchomościach urzędzeniami przesyłowymi. Na wyeksponowanie zasługuje zwłaszcza budząca tak wiele wątpliwości problematyka dotycząca służebności przesyłu czy roszczeń właścicieli nieruchomości związanych z utrzymywaniem urzędzeń przesyłowych.

Z uwagi na swój niewątpliwie walor praktyczny jest ona przeznaczona nie tylko dla teoretyków prawa, lecz także dla praktyków - sędziów, radców prawnych i adwokatów, a także innych osób mających w praktyce do czynienia z problematyką dotyczącą urzędzeń przesyłowych, w tym dla samych przedsiębiorców przesyłowych.

Małgorzata Balwicka-Szczyrba - radca prawny, doktor nauk prawnych, ekspert Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego WPIA Uniwersytetu Gdańskiego.

Przeгляд orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych i gospodarczych

III CZP 33/15

Skład 3 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 roku
Po przekazaniu sprawy przez sąd prowadzący elektroniczne postępowanie upominawcze do sądu właściwości ogólnej na podstawie art. 505[33] § 1 k.p.c. nie wzywa się powoda na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. do usunięcia braków formalnych pozwu przez przedłożenie odpisu pozwu wraz z załącznikami oraz, gdy sprawa rozpoznawana jest w postępowaniu uproszczonym przez złożenie pozwu na urzędowym formularzu.

III CZP 31/15

Skład 3 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r.
Osoba z zaburzeniami psychicznymi, mająca zdolność procesową, może udzielić pełnomocnictwa procesowego.

III CZP 112/14

Skład 3 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2015 roku
1. Roszczenie współnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o wypłatę dywidendy nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe.
2. W okresie likwidacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do czasu spłaty jej zobowiązań, nie jest dopuszczalne dokonywanie wypłat dywidendy, także wtedy, gdy uchwała o podziale zysku została podjęta przed otwarciem likwidacji (art. 275 § 2 k.s.h.).

III CZP 112/14

Skład 7 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 roku
Stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

III CZP 19/15

Skład 7 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 roku
Przedstawiciel ustawowy małoletniego dziecka może udzielić pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody przewidzianej w art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r. poz. 464).

III CZP 15/15

Skład 3 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 roku

1. Urzędowe poświadczenie podpisu na dokumencie prywatnym (art. 788 § 1 k.p.c.) może być dokonane także w innym czasie niż czynność prawna, na podstawie której uprawnienie

wierzyciela lub obowiązek dłużnika przeszedł po powstaniu tytułu egzekucyjnego na inną osobę.

2. Dokument zawierający oświadczenie notariusza o istnieniu podpisów notarialnie poświadczonych na oryginale umowy, na podstawie której uprawnienie wierzyciela lub obowiązek dłużnika przeszedł po powstaniu tytułu egzekucyjnego na inną osobę, złożone na poświadczeniu zgodności wyciągu z tej umowy z jej oryginałem, jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c.

III CZP 10/15

Skład 3 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 roku
Sędzia jest wyłączony z mocy ustawy tylko w sprawach, w których - będąc radcą prawnym - świadczył pomoc prawną stronie (art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c.).

III CZP 9/15

Skład 3 sędziów

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 roku
Wierzyciel jednego z małżonków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej może prowadzić egzekucję z udziału tego małżonka we własności nieruchomości wchodzącej poprzednio w skład majątku wspólnego.

Trybunał Konstytucyjny

P 45/12

Wyrok z dnia 14 kwietnia 2015 roku

I

Art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 128) są niezgodne z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

II

Przepisy wymienione w części I tracą moc obowiązującą z dniem 1 sierpnia 2016 r.

orzeczenia zebrali:

r. pr. Marcin Czugan, apl. radc. Grzegorz Gorczyca

